Nr. 135. **Piątek, 15 Czerwca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczn abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Antoniego Faglio w Serajewie, Karola Pietrzykowskiego we Lwowie, Ignacego Karcza w Tarnopolu, Konstantego Krzemińskiego, Kornela Kluczyńskiego, Emila Wonscha i Jana Kosiulińskiego we Lwowie, Jana Muchowicza w Krakowie, Stanisława Arkusiewicza i Zdzisława Rodzynkiewicza we Lwowie, Fortunata Wachala w Krakowie, Łukasza Kurmanowicza i Hermana Weinsteina we Lwowie, Ignacego Balickiego w Stanisławowie, Seweryna Kulczyckiego i Juliana Gębarowicza we Lwowie, Stanisława Fedasza w Żółkwi i Mikołaja Kupskiego w Stanisławowie, dalej ekspedytorów pocztowych: Jana Laszkiewicza i Adolfa Fritschego we Lwowie, Jana Swaryczewskiego w Stanisławowie, Pejsacha Horowitza i Franciszka Haschkę we Lwowie, asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła: Weinsteina do Tarnopola, Kulczyckiego do Jasła i Gębarowicza do Sokala, pozostawiając resztę nowomianowanych asystentów w dotychczasowem miejscu służbowem.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował woźnego sądu powiatowego w Białej, Józefa Filla, kancelistą przy sądzie obwodowym w Tarnowie *).

*) Powtórzono z Nr. 133 z powodu mylnego podania nazwiska mianowanego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

Od chwili, w której Karol Dupuy odstąpiwszy wygodny i zaszczytny fotel prezydenta francuskiej Izby posłów panu Casimir-Périer'owi, sam po raz wtóry już objął tak uciążliwy ster rządów we Francyi, — musi on nieustannie walczyć z zawziętą opozycyą radykalnych żywiołów, usiłujących *coûte que coûte* zmódz go i pokonać. Nie miało wprawdzie stronnictwo radykalne francuskiej Izby deputowanych ani tyle siły, ani tyle wiary w siebie, by po upadku Casimir-Périer'a, do którego głównie się przyczyniło, — odważyło się wziąć ster polityki w swoje własne dłonie: nie może jednak i nie chce żadną miarą ścierpieć na czele rządu człowieka, który pod tym tylko warunkiem podjął się misyi złożenia gabinetu, iż do gabinetu tego nie będzie obowiązany przyjąć nikogo z radykalnego obozu! To też wszelkimi sposobami usiłują radykaliści podkopać stanowisko p. Dupuy i w tym celu dzień za dniem, z systematycznością godną lepszej sprawy, poruszają najrozmaitsze kwestye drażliwe, zasypując gabinet i Izbę interpelacyami.

Posiedzeniom francuskiej Izby deputowanych nie brakuje nigdy ożywienia i tonu namiętnego w dyskusyach, — ale tak burzliwemi, jak w dniach ostatnich, nie były już posiedzenia te oddawna. Rozprawy kręcą się nieustannie w około jakichś skandalów lub spraw ogólnej polityki, - a tymczasem kwestye natury codziennej, sprawy żywotne, dla kraju całego doniosłe i zasadnicze, oczekują daremnie na załatwienie, zmuszone ustępować miejsca dyskusyom, wywoływanym jedynie w celu przysporzenia gabinetowi trudności. Budżet na nowy rok administracyjny, reformy w zakresie organizacyi służby publicznej i reformy finansowe, nie mogą doczekać się chwili, w której przyjdzie czas i kolej na uporanie się z niemi w Izbie deputowanych; Izba ta zajmuje się natomiast jednego dnia „zdradą", jaką rzekomo popełnił rząd przez to, iż pozwolił, aby oszukańczy wynalazca Turpin sprzedał swój „niezawodny środek zniszczenia" pewnemu mocarstwu zagranicznemu; — drugiego dnia zatrudnia się „krzywdą", wyrządzoną przez gabinet urzędnikom przez wydanie zakazu o braniu udziału w stowarzyszeniach zawodowych, — następnie znowu wre cała od namiętnych dysput na temat „posiadających niezawodne znamiona zdrady stanu" enuncyacyj, cieszącego się zresztą wielkim szacunkiem generała Gallifet, enuncyacyj o związku pomiędzy ustrojem republikańskim Francyi a pomiędzy upadkiem jej militaryzmu, — w końcu zabiera sobie czas interpelacyą, wniesioną naturalnie ze strony radykalnej, w sprawie francuskiej polityki kolonialnej w Afryce.

Gabinet p. Dupuy wyszedł dotychczas z zawziętych walk tych i utarczek ręką obronną, — z rozprawy na temat układu pomiędzy Anglią a Belgią o państwo Kongo nawet z tryumfem, ale niepodobna nie przyznać, iż nieustanne takie walki parlamentarne podkopują powagę rządu, a wskutek ustawicznych ataków mogą w szeregach rządu i jego większości uczynić z czasem wyłom a nawet sprowadzić niespodziewane przesilenie. Z drugiej strony postępowanie takie podkopuje także do reszty, już i tak zachwiane w ostatnich czasach zaufanie do systemu parlamentarnego, i osłabia powagę tego systemu, — kraj bowiem nie może zadowolić się czczemi, jałowemi dysputami na temat nie wiele lub zupełnie nieinteresujących go kwestyj, przy równoczesnem lekceważeniu jego najżywotniejszych interesów. Francuscy deputowani odczuwają to już nawet sami i z tego powodu wybrali osobną komisyę, która ma zająć się usunięciem nadużyć, popełnianych przez wnoszenie interpelacyj, — wobec francuskich jednak pojęć o swobodzie parlamentarnej, trudno sobie wyobrazić, aby prace tej komisyi w istocie osiągnąć mogły pożądany rezultat.

Sprawy krajowe.

(*Podwyższenie dotacyi państwowej na stypendya dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych — Kwestya polepszenia bytu materyalnego dyaków cerkiewnych*).

J. E. P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 12 maja b. r. przyjmując do wiadomości sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o uchwalonem przez Sejm na posiedzeniu z dnia 16 lutego z. r. podwyższeniu subwencyi krajowej na stypendya dla kandydatów i kandydatek na nauczycieli szkół ludowych z kwoty 60.000 zł. na 90.000 zł. oznajmił, iż z wdzięcznością wita ten nowy ze strony Sejmu dowód rozumnego popierania krajowego szkolnictwa ludowego, — a zarazem upoważnił J. E. P. Namiestnika — ze względu na połączoną z powyższą uchwałą rezolucyą, którą wezwano Rząd o podwyższenie subwencyi państwowej na stypendya dla uczniów Seminaryów nauczycielskich męskich, do oznajmienia Wydziałowi krajowemu, że również ze strony państwowej administracyi szkolnej zamierzone jest począwszy od roku 1895 znaczne podwyższenie przyzwolonej dotychczas w kwocie 17.000 zł. dla Galicyi z Krakowem na cel wspomniany subwencyi państwowej.

Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm petycye stowarzyszeń wzajemnej pomocy dyaków gr. kat. cerkwi przemyskiej i stanisławowskiej o poprawę ich bytu w drodze zmiany ustawy konkurencyjnej z r. 1866 zbadać w porozumieniu z gr. kat. Ordynaryatami. W wykonaniu powyższego polecenia sejmowego odniósł się Wydział krajowy do gr. kat. Ordynaryatu Metropolitalnego we Lwowie, oraz do biskupich w Przemyślu i Stanisławowie z prośbą o udzielenie mu opinii w tej sprawie. Zarazem upraszał Wydział krajowy Ordynaryaty o wyjaśnienie, z jakich źródeł i na jakiej podstawie pokrywaną jest obecnie dotacya dyaków, a zarazem o oznajmienie,

---

43)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

Zofia i Żagliński?... To roztrwoniona w krótkim czasie fortuna, na którą pokolenia pracowały, a następnie poniewierka, oblana łzami wyzyskanej i porzuconej kobiety....

Wszystkie te myśli, wnioski i obrazy przebiegły błyskawicą przez mózg Słotnickiego.

— I nie ma już na to sposobu? — zapytał.

— Zrobiłem wszystko, żeby przeszkodzić — odpowiedział Ostrobudzki — ale nie wiem, czy zdążyłem. Mądry to gracz! Gdyby nie wypadek, dowiedziałbym się o ślubie dopiero po fakcie dokonanym.

— To pan na prawdę nic nie wie? — mówił szlachcic, siadając znów w fotelu.

— Widziałem się jeszcze wczoraj z Żaglińskim, ale nic nie wspomniał — odpowiedział Słotnicki.

— Bał się widocznie całego otoczenia, a najwięcej mnie. Zwąchał dobrze pismo nosem. Zbałamuciwszy moje niewiasty, wystarał się o indult i drapnął do Częstochowy, niepewny w Warszawie wygranej do ostatniej chwili. Obmyślał wszystko doskonale, tego tylko nie obliczył, że do ślubu potrzeba różnych papierów, metryka zaś Zosi znajduje się w Ostrobudkach. Miarkowałem już dawno, że się coś święci, bo mi pani Iłowska donosiła regularnie o zabiegach Żaglińskiego, kiedy więc bratowa zażądała temu kilka dni znaczniejszej sumy z Ostrobudek, a proboszcz uwiadomił mnie wczoraj o wydobyciu metryki z ksiąg kościelnych, podrzuciło mnie złe przeczucie i przyleciałem do Warszawy. Przeczuwałem dobrze. Spieszno temu utracyuszowi do kasy Ostrobudzkiej. Nie byłbym nigdy uwierzył, iż taki Żagliński może mieć trzydzieści tysięcy rubli długów żydowskich, gdyby mi Piernik, do którego mnie pani Iłowska odesłała, nie był tej wiadomości potwierdził. Na co on mógł wydać tyle pieniędzy! Dopisywał zapewne, gdy go lichwiarze przypierali do muru.

Ostrobudzki spojrzał znów na zegarek.

— Jedźmy — wyrzekł, podnosząc się szybko. — Już czas....

A kiedy Słotnicki nie ruszał się z krzesła, ujął go szlachcic za ramię i mówił z nerwowym pospiechem.

— Za godzinę odchodzi pociąg.... będziemy nad ranem w Częstochowie.... oka nie zmrużę.... zabieraj-że się pan na Boga!...

— Nie widzę w Częstochowie dla siebie roli... — mówił Słotnicki. — Nie posiadam żadnych praw do panny Zofii... obcemu zaś nie wolno się mieszać w sprawy natury tak poufnej....

— Ależ ona pana kocha! — zawołał Ostrobudzki.

— Daje mi to tylko prawo do wdzięcznej życzliwości — odpowiedział Słotnicki. — Przykro mi nad wyraz, że Żagliński pannę Zofię omotał, po za tem jednakże....

Rozłożył ręce, dając tym giestem do zrozumienia, iż nie posiada środków do powstrzymania biegu wypadków.

— Ten lis ukuł niezawodnie jakąś intrygę — objaśniał Ostrobudzki. — Oczernił pana przed Zofią, odsunął rozmyślnie od niej. Tak się domyślam, inaczej bowiem nie umiem sobie wytłómaczyć owego pospiechu i tajemniczości.

— Przypuściwszy, że pan dobrze wnioskuje, to nie widzę jeszcze racyi mojego wyjazdu do Częstochowy. W jakim celu, na jakiej zasadzie?...

— Tak dużo dziś rozprawiacie, a tak mało czynicie — zawołał Ostrobudzki, niecierpliwiąc się. — W jakim celu, na jakiej zasadzie? Nie jest-że ocalenie dziewczyny, która pana ukochała, celem dostatecznym? A zasada? Kto pyta o zasady, gdy idzie o ratunek człowieka?!

Kiedy się Słotnicki nie zdawał jeszcze przekonanym, wówczas zamilkł starzec i opuścił głowę.

Po jakimś czasie odezwał się półgłosem, jakby do siebie:

— A mnie się uwidziało, że pana losy mojej rodziny cokolwiek obchodzą.... Przepraszam.... Żądałem za wiele.... Stary jestem, głupi.... Nie znam się już na ludziach dzisiejszych.... Rozumie się... Cóż nieszczęście obcej dziewczyny może pana obchodzić? Ona tylko do mojego serca przyrosła... To moja krew.... Dawniej ratowało się człowieka dla tego, że był człowiekiem, bliźnim, ale teraz?... Przepraszam pana...

Głos Ostrobudzkiego rwał się, coraz słabszy. Dławiły go łzy, powstrzymywane siłą woli.

Ale odczuł je Słotnicki.

— Panie Stanisławie — wyrzekł miękko — dotknąć pana nie chciałem, zaprawdę nie.... Gdybym widział możność oswobodzenia panny Zofii z mocy Żaglińskiego, uczyniłbym to bez wahania, ale nie rozumiem zupełnie celu mojego pobytu w Częstochowie. Trzebaby zająć jego miejsce, a ja....

— Tak bardzo nienawidzisz mojej dziewczyny? — zapytał Ostrobudzki.

— Ależ nie, nie — zaprzeczył żywo Słotnicki. — Panna Zofia była mi sympatyczną od pierwszej chwili. Lubię ją widzieć, mówić z nią, życzę jej, jak najlepiej....

— W takim razie?...

— Nie dostrzegam tylko w sobie zdolności do jednostajnego życia w małżeństwie. Miota mną jeszcze niepokój.... Kto się do Indyi Wschodnich wybiera, ten nie może być dobrym mężem.

— Będziesz nim kiedyś, za rok, za dwa — mówił Ostrobudzki, chwytając ręce Słotnickiego a teraz wystarczy, gdy ją zapewnisz o twojej przyjaźni, o sympatyi. Jeśli ceremonia ślubna jeszcze nieskończona, Zochna rzuci bez wątpienia owego sprytowicza, usłyszawszy od ciebie kilka słów serdecznych. Idzie mi w tej chwili tylko o to, resztę zaś to już Pan Bóg ułoży. Nie chcę widzieć córki mego brata, złączonej z człowiekiem, którego nie szanuję. W tobie, panie Stefanie, kochałem zawsze uczciwą, szczerą duszę, i tobie oddałbym Zochnę bez namysłu, skoro jednak nie chcesz, pomóż mi przynajmniej wybawić ją z sideł tego spekulanta.

— Sądzi pan w istocie, że obecność moja może powstrzymać pannę Zofię od kroku nierozważnego? — zapytał Słotnicki.

— Jestem o tem najmocniej przekonany — odpowiedział Ostrobudzki. — Tylko jakaś podłość mogła ją nakłonić do postanowienia, którego żałowałaby przez całe życie.

— W takim razie spieszmy się, bo dochodzi dziesiąta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czyli — zdaniem Ordynaryatów jest ona niedostateczną i w jaki sposób należałoby ją unormować a względnie podwyższyć. Jeżeliby to unormowanie miało nastąpić w drodze ustawodawczej przez zmianę obowiązującej ustawy krajowej o konkurencyi kościelnej, — upraszał Wydział krajowy Ordynaryaty, aby przedstawiły mu projekt takiej zmiany, nie tracąc z uwagi, jakie obciążenia konkurencyi parafialnej zmiana taka musiałaby pociągnąć za sobą.

Z Rady państwa.

Mowa J. E. Pana Ministra skarbu dra Plenera

o nowych projektach walutowych, wygłoszona w Izbie wyższej przeciw wywodom hr. Kuefsteina, brzmi w streszczeniu jak następuje:

Chętnie przyjmuję do wiadomości, że wywody hr. Kuefsteina zawierały tylko osobiste jego poglądy. Zdumiony jestem twierdzeniem, jakoby projekta niniejsze nie były w duchu ustaw walutowych z r. 1892 i jakoby nie było już w nich owej roztropnej przezorności i mądrości, które cechują ustawy z r. 1892; zdumiony jestem, bo projektowane teraz wykupno skarbowych pieniędzy papierowych przewidziane jest artykułem 19-tym austro-węgierskiej umowy o monecie i walucie z r. 1892; tak samo przewidziane jest ustawami z r. 1892 zarządzenie co do obligacyj salinarnych; a złożenie złota w Banku właśnie w celu wykupna papierowych pieniędzy skarbowych, choć nie jest przewidziane, nie sprzeciwia się jednak duchowi ustaw z r.1892. Niesłusznie też hr. Kuefstein czyni różnice między Rządem teraźniejszym a poprzednim co do przezorności. Objemując urząd mój, zastałem zupełnie gotowy już projekt umowy z Węgrami o złożeniu w Banku 100 milionów w złocie: zmieniłem ten projekt o tyle tylko, że, podczas gdy poprzednik mój chciał składać złoto w Banku na dwa zawody, ja chcę złożyć całe 160 milionów odrazu. A więc to, co hr. Kuefstein tak namiętnie zaczepił, było nietylko przewidziane ustawami z r. 1892, lecz także przyjęte przez Rząd poprzedni; i gdyby w październiku roku zeszłego nie było nastało przesilenie gabinetowe, projekta niniejsze byłyby wniesione przez Rząd poprzedni i nikt nie dopatrywałby się w nich czegoś nieostrożnego i niemądrego a sprzecznego z duchem ustaw z r. 1892. Ja dodałem tylko znaczne ograniczenie prawa zażądania zwrotu złota od Banku i postanowienie, że jeden gulden w złocie, który złożymy w Banku, ma być uważany na równi z jednym guldenem w srebrze lub w asygnatach bankowych, które otrzymamy od Banku.

Ze szczególniejszym przyciskiem hr. Kuefstein odróżnia ufundowanie od wykupna papierowych pieniędzy skarbowych i powiada, że pożyczka złota była ustawami z roku 1892 przeznaczona tylko na ufundowanie. Ależ to różnica tylko co do czasu; albowiem i ci, którzy w r. 1892 może z predylekcyi używali wyrazu „ufundowanie“, musieliby jasno widzieć, że ufundowanie jest tylko krokiem na drodze, która kończy się wykupnem. Co tutaj się projektuje, nie jest czem innem jak ufundowaniem. W miejsce wykupionych skarbowych pieniędzy papierowych wstąpią asygnaty bankowe, a w miejsce długu niefundowanego wstąpią fundowane asygnaty bankowe, i ta wewnętrznie polepszona cyrkulacya pozostanie, dopóki nie przystąpimy do wypłat w gotówce. A dalej mniema hr. Kuefstein, że w skutek projektów niniejszych zmniejszy się liczba pieniędzy w obiegu. Jest i to nieprawda, bo w miejsce pewnej liczby pieniędzy jednego rodzaju wstąpi ta sama liczba pieniędzy innego rodzaju. Izby srebrny gulden nie utrzymały się w obiegu, uważam za twierdzenie mylne. Trzeba nam będzie przyzwyczaić publiczność do srebra; publiczność będzie brała srebro, gdy nie będzie w obiegu papierowych guldenów i nastanie stan rzeczy panujący w całej Europie; bo smutny stan rzeczy we Włoszech, gdzie i małą monetę zastępuje papier, nie wydaje mi się godnym naśladowania przykładem.

Hr. Kuefstein mniema także, że zarządzenie co do obligacyj salinarnych oznacza zmniejszenie środków cyrkulacyjnych. Jest i to błędnem. Zdaje się mu, że zarządzenie to, jak mówi, nieostrożne, nie zgadza się z ostrożnością Rządu poprzedniego. Ale ustawa ta już była przygotowana, a ja, nieostrożny, nieroztropny i lekkomyślny następca, ująłem to, co w przygotowanej ustawie projektowano imperatywnie, t. j. bezwarunkowe wykupno 30 milionów obligacyj salinarnych, w formę fakultatywną, bo nie chciałem krępować ustawodawstwa. Oto ilustracya mojej lekkomyślności i nieroztropności. Co się tyczy rzeczy samej, nie oznacza to zmniejszenia środków cyrkulacyjnych. Stara to tradycya austryackiej Izby poselskiej, a pewnie także Izby wyższej, żeby obligacye salinarne utrzymać w normalnej ilości 100 milionów. Ubiegłej zimy atoli cyrkulacya ich zeszła na 30 milionów; dla tego Rząd podwyższonem oprocentowaniem musiał powiększyć cyrkulacyę ich i nadto przyjąć ufundowanie części ich do programu walutowego, aby zwolnia i tę część długu niefundowanego skonsolidować i usunąć zupełnie.

Ale prawda, że na wręcz przeciwnem stoję stanowisku z hr. Kuefsteinem, który wykupno skarbowych pieniędzy papierowych uważa za szkodliwe, a obieg ich za najlepszą cyrkulacyę. Kto, jak hr. Kuefstein, chce uregulowania waluty, a mimo to przemawia za cyrkulacyą skarbowych pieniędzy papierowych, staje w sprzeczności sam z sobą i z uznanemi przez siebie ustawami z 1892 r., które ani wiedzieć nie chcą o ustaleniu tej cyrkulacyi. Albowiem przewodnią ich myślą jest: na podstawie miary złotej dojść do ustalenia wartości naszych pieniędzy, przedewszystkiem papierowych. Wiemy przecież, że czas podjęcia wypłat w gotówce bardzo daleki jeszcze i że wszystko, co nas dziś zajmuje, nie oznacza kroków, prowadzących bezpośrednio do wypłat w gotówce. Hr. Kuefstein uznaje myśl złożoną w ustawach z r. 1892 za trafną; z tego powodu zdumiony jestem jego słowami pochwały dla *agia*. Wydając te ustawy przyznawaliśmy, że one pewnie *agia* nie usuną, ale przewidywaliśmy to jako smutną, nie zaś jako pożądaną ewentualność. P. preopinant twierdzi, że *agio* jest korzystne dla rolników i dla klas produkujących, a zwalczać je znaczy działać na rzecz spekulacyi, która z produkcyą nie ma nic wspólnego. Dla nikogo *agio* nie jest niekorzystniejsze, jak dla producenta. Jest to smutne złudzenie eksportującego rolnika, jakoby chwilowa premia eksportowa, którą zawiera w sobie *agio*, była trwałym jego zyskiem. (*Żywe objawy zgody*) Ma ją wprawdzie w pierwszej chwili podwyżki, ale niebawem przechodzi ona na handlarza, a tymczasem podwyższają się w kraju także płace robotnicze; ostatecznie ciężar *agia* zawsze spada na producenta. *Agio* jest to nasze nieszczęście, bo utrudnia producentowi kalkulacyę; ztąd też przemysł austryacki nie może tak skutecznie występować do konkurencyi za granicą, jak przemysł państw z uporządkowaną walutą. *Agio* jest właśnie w interesie spekulantów, którzy jak pasożyty objadają się na rzetelnym przemyśle. (*Tak jest, tak jest*).

Pan preopinant mówi, że projekt niniejszy jest wielkim podarkiem na rzecz Banku, bo dajemy mu 160 milionów w złocie, za które on wyda tyleż w srebrze i w asygnatach bankowych, ale wyda sposobem eskonta, biorąc procent po 4 od sta, co przyniesie mu 6,400.000 zł. zysku; a więc publiczność oprócz procentów, które skarb od tych pożyczonych 160 milionów płaci, będzie jeszcze i Bankowi opłacała procenta. Jest to pożałowania godna pomyłka; bo nie sposobem eskontu Bank wyda te srebrne guldeny i asygnaty bankowe publiczności, lecz sposobem zamiany wyda je wprost Rządom austryackiemu i węgierskiemu, a Rządy puszczą je w obieg, wycofując równą ilość skarbowych pieniędzy papierowych z obiegu. Prawda, że tym depozytem złota jesteśmy ku dwu stronom związani, ale związanie to uważam za pożyteczne. Chodzi tu o akcyę bardzo wielką, która nie powinna podlegać zmiennym opiniom; ztąd też depozyt nie powinien za lada powiewem opinii być wycofany. Równie złożenie depozytu, jak wycofanie powinno być powiązane z pewnymi warunkami formalnymi. Depozyt wiąże nas wobec Banku sam przez się; wiąże nas i wobec Węgier, bo w nim jest 112 milionów naszego, a 48 milionów węgierskiego złota, a ani my bez zgody Węgier, ani Węgry bez zgody naszej złota swego z Banku wycofać nie mogą. Prawda, że my większą sumą naszą wiążemy mniejszą węgierską, a mniejsza węgierska wiąże naszą większą; mimo różnych sum wzajemne związanie jest równe. Ale proszę nie wysuwać tej równości prawa wobec różnicy w obowiązku na pierwszy plan. Jeśli bowiem stosunki prawne z Węgrami zawsze mierzyć będziemy wedle stosunku obowiązków materyalnych (70% : 30%), dojdziemy ostatecznie do rozwiązania wszelkich stosunków naszych z Węgrami. Tego zaś nie chce światła opinia ani w Austryi, ani na Węgrzech; dla tego w obradach nad sprawami wspólnemi lepiej zaniechać popularnego zarzutu o kwotach ciężarów. Zresztą Bank także mocno jest związany przepisami depozytu; depozyt należy do Państwa, Państwo może nim do woli rozporządzać; przepisy o depozycie tym są inne niż o zwykłym kruszcowym skarbie Banku.

Hr. Kuefstein wywodzi, że projekta te wychodzą na korzyść Węgrom, na korzyść Bankowi i na korzyść liberałom. Że nie wychodzą na korzyść Węgrom dowodzi fakt, iż już w ustawach walutowych z r. 1892 przyjęto stosunek Austryi do Węgier, jak 70 do 30; że nie wychodzą na korzyść Bankowi, to także już udowodniłem; owszem Bank będzie miał koszt drukowania asygnat bankowych i całą mozolną pracę operacyi kupieckiej. A co się tyczy korzyści liberałów, odpowiadam, że ustawy te z polityką stronnictw, czy to liberalnego, czy konserwatywnego, nie mają nic wspólnego. (*Objawy zgody*). Owszem interes wszystkich stronnictw nieradykalnych wymaga ukrzepienia i ustalenia stanu rzeczy w Państwie, do którego należy także porządek w sprawach pieniężnych. (*Huczne brawa*). Takie jest życzenie wszystkich stronnictw politycznych, bez względu na to, czy są liberalne, czy konserwatywne; a co Rząd tu projektuje, projektuje nie wedle programu jakiegoś stronniczego, lecz w myśl datującego od lat 28 zobowiązania Państwa: zrobić porządek ze skarbowymi pieniędzmi papierowymi, stworzyć stałą podstawę kruszcową. Projekta te mają przygotować stan rzeczy, którego pragnie każdy patryota i każdy, kto głosował za ustawami z r. 1892. Z tego stanowiska zalecam wys. Izbie projekta niniejsze do przyjęcia. (*Huczne brawa i oklaski*).

Z Sofii.

(Pismo ks. Ferdynanda do Stambułowa).

Ks. Ferdynand wystosował do Stambułowa następujące pismo: „Kochany Stefanie

---

3)

CIĘZKIE ZADANIE.

II.

(Ciąg dalszy).

Dalej, powóz wjechał pomiędzy pola pełne zboża, których cienkie zielone kłoski kołysały się lekko od wiatru, wydzielając woń świeżą. Potem, droga się zakręcała i zagłębiała w lasek sosnowy, w którym, pomiędzy czarnymi prawie pniami drzew, przebijała tu i owdzie biała kora brzozy. W około cisza; od czasu do czasu tylko ptak drapieżny, przestraszony odgłosem kopyt końskich, zlatywał z wierzchołka sosny, przelatywał przez drogę z łoskotem wielkich skrzydeł, zniżał się, jakby pragnął zobaczyć natręta, zakłócającego mu wypoczynek, i odlatywał dalej, podczas gdy w dali kukułka nie ustawała w swojem monotonnem nawoływaniu.

Albert marzył, i zdawało mu się, że żyje znowu dawnem swojem życiem. Zdjął kapelusz, gdyż lasek użyczał cienia; oddychał świeżem powietrzem pełną piersią, i patrzał w około, zachwycony, jak gdyby te przedmioty, które dawno były mu znane, ukazywały się jego oczom po raz pierwszy dopiero. Tak, to było naprawdę powietrze rodzinne, ziemia ojczysta... tak nędzna, niewdzięczna w oczach obcego, ale tak słodka wspomnieniom tego, który wzrósł tutaj Albert nie myślał nigdy, że byłby jeszcze zdolny odczuwać podobne wrażenia. Od lat piętnastu nie widział wsi marchijskiej. Sierota bardzo wcześnie, przebył w miastach, zdala od pól ojczystych lata szkół i uniwersytetu, podróżował potem, dał się unieść urokowi krajów południowych, sądząc niekiedy, że nie będzie już się zachwycał własnym swoim krajem, i litując się nad nim... A teraz, ten kraj pogardzony roztaczał się przed nim, tak jak dawniej, ale jeszcze piękniejszy, więcej pociągający, i jakby pełen woni tych wspomnień przeszłości. Młodzieniec był gotów wyskoczyć z powozu, wycinać gałęzie, bawić się jak dziecko, tak jak wtedy, gdy opuszczał te miejsca. Tymczasem lasek rzedniał; z pomiędzy drzew wyzierały dachy domów wsi, a nad nimi górowała drewniana wieżyczka kościoła. Albert nie posiadał się z radości, łzy mu napływały do oczu. Zdawało mu się, że nie dawniej jak wczoraj tu był.

Przypomniał sobie, że droga w tem miejscu powinna była zatoczyć szerokie koło zanim się dojechało do mostu nad strumykiem; ale spostrzegł także ścieżkę, która wiodła tam prosto, naprzełaj, przez łąki. Prosił furmana, by się zatrzymał; chciał wysiąść i iść pieszo; znał doskonale drogę, i przybędzie do celu pierwej nim konie z powozem. Furman słuchał, nieco zdziwiony, ale zatrzymał konie.

Albert szczęśliwy, że został nareszcie sam, stał chwilę nieruchomy, patrząc w około, tak jak się przypatruje staremu przyjacielowi po długiem rozłączeniu. Potem zaczął iść szybko ścieżką. Słońce się już zniżyło ku zachodowi, a z łąk unosić się poczynała woń świeża i wilgotna, którą Albert wdychał w siebie z rozkoszą. Schylił się, zrywając kwiaty, tak jak je zbierał dla swojej matki przed laty. Zerwał z krzaka gałązkę wonnego kapryfolium i założył ją za kapelusz; znowu wspomnienie przeszłości! Dalej, musiał przełazić płot, którym otoczono łąki. Były to te same pale, chwiejące, na pół spróchniałe, tak jak dawniej; znajdował w płocie szpary, przez które przeciskał się będąc dzieckiem, lub miejsca, na które się wydrapywał. Szedł coraz szybciej, coraz więcej niecierpliwy, chcąc coprędzej ujrzeć ogród, dom, w którym żył będąc dzieckiem. A przecież on jeszcze wczoraj doznawał przestrachu, że ma ujrzeć miejsce, które stało się obcem dla niego, że prawie był zdecydowany zrzec się misyi, która obecnie rozkoszą go napełniała!

Przybył do żywopłotu otaczającego ogród i zatrzymując oddech, przypatrywał się miejscom, gdzie bawił się będąc dzieckiem. Wszystko tu zdawało się zdziczałe, ale nic się nie zmieniło z dawnego stanu. Zresztą, nigdy nikt nie dbał bardzo o ogród, gdzie przypadek rządził więcej niż ręka ludzka. Zostawiono, w pobliżu domu, wielkie drzewa, które tam rosły, a młode odrośle pokrywały ziemię, korzystając z miejsca i słońca, które je ogrzewały. Tu i owdzie tylko, pozasadzano kwiaty, które nie wymagały wielkiego starania; rosły one jedne przy drugich, mieszając się z sobą bezładnie. Burzany, nie plewione, strzelały z pomiędzy kwiatów na wszystkie strony. Ogród graniczył z jednej strony z łąką, gdzie z zagłębienia gruntu utworzył się rodzaj błotnistego stawku, pokrytego trzciną i wodnymi porastami. Z drugiej strony ogrodu był żywopłot, poza którym krył się sad i ogród warzywny, lepiej utrzymywany od kwiatowego. Wszystko to wydawało się młodemu człowiekowi o wiele różne od tego co mu jego bujna fantazya przypominała. Jakże to wszystko, co dawniej było jego światem całym, ukazywało mu się obecnie małem, ciasnem nędznem!

Zatrzymał się, niepewny czy ma iść dalej, częścią z obawy, żeby ktoś go nie podpatrywał a częścią z wahania, że ma wejść pod dach rodzinnego domu, który ukazywał s ę przed nim blisko, tuż za drzewami.

Ziemia ta należała do jego matki, ostatniej spadkobierczyni starej linii Zarchowych. Kiedy poślubiła ojca Alberta, młodego i świetnego oficera, małżonek, aby nie dozwolić, by stare nazwisko Marchii całkiem zaginęło, pragnął dołączyć je do swojego, ale potem, wkrótce zapomniał o tem. Pani de Grais całem sercem przywiązaną była do rodzinnego miejsca i mąż jej, nie bez żalu musiał uczynić dla niej ofiarę, wziąć dymisyę i osiąść w Zarchowie na roli. Ale przez cały czas, nawet za życia żony, było mu nieswojsko w tej okolicy, był on jakby przygnębiony ponurością tego miejsca, nie wspominając już o tysiącach nieprzyjemności, jakich doświadczał od rodziny żony, która uważała go po trosze jako intruza. To też, gdy mu żona umarła, po dwunastu latach wspólnego pożycia, pobyt tutaj stał się tak przykrym dla niego, że po upływie roku opuścił Zarchow. Pojechał zamieszkać w mieście, gdzie zajął się wychowaniem jedynego syna i ostatecznie sprzedał posiadłość, która wreszcie nie wiele nawet dochodu przynosiła. Suma ze sprzedaży, umiejętnie administrowana, pozwoliła mu wszakże, gdy umierał w pięć lat potem, zapewnić synowi wystarczający dobrobyt.

Albert z początku cierpiał, widząc posiadłość, gdzie młodość jego upłynęła, przechodzącą w cudze ręce, ale wkrótce i on także z tem się zgodził. A teraz do wzruszeń doznawanych, nie mieszała się żadna ochota odzyskania rodzinnego domu. Jednak czar tej ziemi na której wzrósł oddziałał silnie na duszę poety, gdyż pan radca handlowy, pomimo, że nie posiadał wysokiego wykształcenia, ani wielkiej subtelności uczuć, nauczony doświadczeniem, poznał go doskonale: w młodzieńcu tym była artystyczna dusza.

Dzień się kończył powoli, noc już zapadła prawie pod drzewami, podczas gdy w dali, na horyzoncie, chmury zapalały się czerwonym odblaskiem zachodzącego słońca. Albert zadrżał, i wracając do rzeczywistości, krokiem pewnym skierował się ku domowi, obszedł jedno skrzydło i znalazł się przed wchodowemi drzwiami, u których służący czekał już od dawna.

— Myśleliśmy, że pan zabłądził — wyrzekł. — Tymczasem przygotowałem pokój dla pana i zniosłem sam rzeczy.

Albert podziękował i wszedł na schody nie podnosząc głowy. Nie śmiał, w obecności obcego, patrzeć w około, ale wyprzedzał służącego na starych, stromych i niewygodnych schodach. Baczniejszy obserwator byłby z pewnością zauważył, że kroki młodzieńca nadto były pewne, że można było mniemać, iż zna każdy stopień tych schodów. Na górze, bez wahania zwrócił się na lewo w kurytarz, kierując się ku poddaszu, na którem, będąc dzieckiem, mieszkał z swoim nauczycielem. Był to jedyny pokój z tej strony domu; w drugiem skrzydle, posiadającem jeszcze jedno piętro, znajdowały się pokoje dla sług.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stambułów! Z głębokim żalem dowiedziałem się z ostatniego pańskiego oświadczenia pisemnego, że zamierzasz usunąć się od sprawowania interesów państwowych, którymi zawiadywałeś pod mojem kierownictwem od 20 sierpnia 1887 na obronę korony, ku sławie Bułgaryi, dla zachowania niezawisłości kraju. Od chwili mego wstąpienia na tron, widziałem w Panu mego najbliższego doradcę, któremu z najzupełniejszą ufnością zwierzałem się ze wszystkich moich politycznych postanowień i myśli, a przy każdej niemal sposobności znalazłem w Tobie, pierwszym doradcy moim wszystkie przymioty, odznaczające Cię jako wiernego przyjaciela, pełnego czynów politycznych męża, dzielnego obrońcę bułgarskiej sprawy i wiernego poddanego.

Wypełniam dziś pańskie życzenie i przyzwalam na usunięcie się pańskie z prezydentury mojej rady ministrów, będąc jak najzupełniej przekonany, że i na przyszłość powolnością i wiernością swoją wspierać Pan będziesz mój tron, moją dynastyę i naszą ojczyznę. Ponieważ nie mam żadnego innego środka, aby wyrazić Panu ponownie moją wdzięczność najserdeczniejszą, którą zawsze starałem się okazać, więc oświadczam najuroczyściej, że za wszystko, coś Pan uczynił dla rozwoju i postępu naszego kraju, dla polepszenia i utrwalenia moich stosunków z zagranicą i sąsiedniemi mocarstwami, za wszystkie zasługi, jakie poniosłeś wobec mojej osoby', za najwierniejsze popieranie mojej korony i dynastyi — zachowam dla Pana zawsze uczucie mojej łaskawości, nieograniczonej wdzięczności i przyjaznego przywiązania".

Reskrypt ten, opatrzony datą 1 czerwca b. r. posłał książę Stambułowowi dopiero d. 10 bm. a były prezes gabinetu zaraz zgłosił się na posłuchanie, które, jak wiadomo już z telegramów, d. 11 b. m. uzyskał.

Z Włoch.

(Wiadomości potoczne.)

W Rzymie spodziewają się, że przesłuchanie świadków w olbrzymim procesie banku rzymskiego dobiegnie do końca już w tym tygodniu, — naturalnie — jeżeli nie zajdą jakieś nadzwyczajne okoliczności. Świadków, powołanych do przesłuchania w głównej rozprawie przeciw p. Tanlongo i towarzyszom, było 300. — Wyroku w procesie tym nie można jednak spodziewać się prędzej jak dopiero w pierwszych dniach lipca.

Z Palermo donoszą, iż w kopalniach siarki w Sycylii wybuchł pomiędzy robotnikami strejk, który coraz się wzmaga. W prowincyi Caltanisetta należy do zmowy około 3000 robotników, a strejk poczyna rozszerzać się także i w prowincyi Girgente. Wielka część właścicieli i dzierżawców kopalń siarki oświadcza, iż w skutek niezwykłego spadku cen tego produktu przerwą na kilka miesięcy wszelkie prace w swych kopalniach; — robotnicy znowu nie chcą dłużej pracować po niskich, obecnych płacach. Nędza w okolicach, w których znajdują się kopalnie siarki, przybiera coraz większe rozmiary. Nadzwyczajny komisarz królewski w Sycylii, generał Morra di Lavriano, udał się obecnie w podróż w okolice, w których nędza ludności jest największą i gdzie strejk może przybrać niebezpieczne rozmiary.

Przesilenie włoskie, jak się zdaje, jest już załatwione albo lada chwila będzie załatwionem. Wczorajsze włoskie dzienniki poranne potwierdzają, iż Boselli obejmuje w gabinecie tekę finansów, Sonnino tekę skarbu, a Damiani tekę rolnictwa. W porannej swej edycyi donosi *Riforma*, iż król nie przyjmie dymisyi gabinetu Crispiego, i że ten gabinet w mało zmienionej formie przedstawi się dzisiaj parlamentowi.

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca

— **Najd. Arcyksiążę Rainer** przejechał wczoraj rano pospiesznym pociągiem przez Kraków do Tarnowa. Na dworcu krakowskim powitali Jego ces. i król. Wysokość przedstawiciele władz.

— **Ruch towarzyski.** Wczoraj w pałacu Namiestnikowskim odbył się obiad, w którym prócz Gospodarstwa i ich córki wzięli udział: księstwo Windischgraetzowie, Stanisławowie hr. Badeniowie, księżna Romanowa Sanguszkowa, hrabia Thun z małżonką, pp. Adamowie Skrzyńscy, ks. Sanguszko Marszałek krajowy, hr. Potulicka, p. Gorayska, p. Stanisław Niezabitowski, hr. Herberstein i t. d.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 15 czerwca r. b. otwartą zostanie przy istniejącym już c. k. urzędzie pocztowym w Woli justowskiej (powiatu krakowskiego) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną do powszechnego użytku.

— **Rektorem Uniw. Jagiellońskiego** na rok szkolny 1894/5 wybrany został prof. dr. Tadeusz Browicz, tegoroczny dziekan wydziału lekarskiego. Zebrani na wykładzie anatomii patologicznej uczniowie lat wyższych medycyny przyjęli wczoraj prof. Browicza hucznymi oklaskami, okazując mu swą żywą radość z powodu wyboru rektorem i wyrażając swą cześć dla jego pracy i zasług.

— **Z Uniwersytetu.** P. Oskar Hochbaum, rodem z Chrzanowa i Jakób Syrop, rodem z Przemyśla, otrzymali wczoraj w krakowskim Uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **W Zakładzie dla nieuleczalnych** imienia Antoniego i Waleryi Bilińskich, odbyła się wczoraj, jako w dzień Patrona czcigodnego Fundatora, prawdziwie rozrzewniająca uroczystość. Na usilne nalegania zarządu, przybył do Zakładu jego wspaniałomyślny twórca p. Antoni Biliński, powitany u wstępu przez zarząd i Siostry Miłosierdzia. W przedsionku pięknie przystrojonym kwiatami i dywanami, zgromadzeni już byli wszyscy niemal prebendaryusze, zawdzięczający Fundatorowi nie tylko wygodne i dostatnie pomieszczenie, ale także dzielną opiekę lekarską, która ich nieuleczalne cierpienia umie skutecznie łagodzić. Niepodobna opisać, z jakiem uczuciem serdecznej wdzięczności witano czcigodnego Solenizanta, który ze zwykłą sobie skromnością, do głębi wzruszony, przyjmował te objawy należnego sobie hołdu. Przedewszystkiem zasługuje na zaznaczenie wiersz pełen szczerego uczucia napisany i wygłoszony przez jednego ze stałych mieszkańców Zakładu, weterana z r. 1863 p. Kowalewskiego. Wiersz ten ofiarowano Fundatorowi, spisany na ozdobnym arkuszu. Były i inne dary, jak n. p. wizerunek św. Antoniego z Padwy w ramach bardzo pięknie wyrzeźbionych w Zakładzie przez p. W.; składano też Fundatorowi w darze kwiaty i bukiety, ale niewątpliwie najcenniejszym darem było to powszechne uczucie wdzięczności — ogólny hołd oddany prawdziwej zasłudze.

Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, iż w tych dniach niektórzy korespondenci pism wiedeńskich i zagranicznych, którzy bawili we Lwowie z powodu Wystawy, zwiedzali Zakład dla nieuleczalnych, oddawali niezmierne pochwały jego organizacyi i wewnętrznemu urządzeniu.

Ale i po za obrębem Zakładu dzień wczorajszy, dzień św. Antoniego, wywołał liczne objawy uznania dla wspaniałomyślnego Fundatora; łączono się w serdecznem życzeniu, aby Opatrzność długie i długie lata pozwoliła mu w czerstwem zdrowiu patrzeć na rozwój dzieła, będącego owocem prawdziwej chrześciańskiej miłości.

— **Wydział** Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, udaje się z prośbą do publiczności, by zechciała nadsyłać wszelkie zgłoszenia lekcyj na wakacye, guwernerek, oraz zajęć biurowych do tegoż Towarzystwa. Wydział ufając, że publiczność przyczyni się w ten sposób do umożliwienia polepszenia bytu niejednemu z biednych członków Towarzystwa Bratniej pomocy, polecać będzie kandydatów, odpowiadających w zupełności warunkom, wymaganym do objęcia zgłoszonych zajęć. Zgłoszenia przyjmują się pod adresem: „Komisya informacyjna Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, ul. Zimorowicza l. 5".

— **Jazda na wyścigi.** C. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 27 maja r. b. zmieniło taryfę opłat za jazdę fiakrem lub dorożką do toru Cetnera w ten sposób, iż do i od toru Cetnera należy się: fiakrowi parokonnemu 1 zł. 60 ct., dorożce parokonnej 1 zł., dorożce jednokonnej 70 ct., nocą zaś dla każdej kategoryi o 10 ct. więcej.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich**, wskutek różnorodnych urządzeń, otwarte będzie dla publiczności dopiero z dniem 1 lipca r. b.

— **Na walnem zgromadzeniu** „Towarzystwa Wzajemnej pomocy słuchaczów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie" odbytem dnia 11 czerwca b. r., weszli w skład wydziału tegoż Towarzystwa: Tadeusz Bobrowski jako prezes, Edward Roliński jako wiceprezes, Bogusław Lancz, jako sekretarz, Roman Zawałkiewicz jako I. wydziałowy, Bronisław Śniadowski jako II. wydziałowy, Aureli Wittemberski zastępca wydziałowego.

— **Zniżenie ceny cygaret „Kalif".** Od 15 czerwca 1894 zniżono cenę cygaret „Kalif" z $1 \frac{1}{2}$ ct. na 1 ct. od sztuki. Cygareta te będą odtąd sprzedawane pod nazwą „Sport".

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** W miesiącu maju złożyli: Ks. Paweł Cwiąkała, profesor gimnazyum polskiego w Detroit w Ameryce Półn. 1 zł. 50 ct.; prof. M. Krynicki od grona gimnazyum samborskiego za kwiecień i maj 6 zł. 45 ct.; prof. Gustawicz od grona gimn. III. w Krakowie za maj 2 zł. 40 ct.; prof. St. Romański od grona gimn. stryjskiego 4 zł. 30 ct.; dyr. Józef Skupniewicz od grona gimn. kołomyjskiego za marzec, kwiecień i maj 7 zł. 60 ct.; prof. W. Kłapkowski od grona państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie 1 zł. 70 ct.; prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 2 zł. 95 ct.; grono gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 3 zł. 20 ct.; prof. Z. Morawski od grona gimn. tarnowskiego 4 zł. 80 ct.; prof. St. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 3 zł. 10 ct.; dyrekcya c. k. gimn. III w Krakowie od grona gimn. zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof Czesława Rozmuskiego 34 zł. 50 ct.; dr. Leon Kulczyński od grona gimn. św. Anny zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. J. Jaworskiego 20 zł.; prof. Waleryan Krywult od grona gimn. sanockiego 5 zł. 60 ct: prof. H. Kopia od grona gimn. niemieckiego we Lwowie za maj 1 zł. 40 ct.

W czerwcu złożyli: prof. E. Pelikan od gimn. buczackiego 3 zł. 74 ct.; grono gimnaz. Franciszka Józefa 2 zł. 80 ct.; prof. W. Kłapkowski od grona miejskiej szkoły przemysłowej 1 zł 70 ct.; dr. Stodolak od grona gimn św. Jacka w Krakowie 3 zł. 15 ct.; prof. P. Parylak od grona gimnaz. IV we Lwowie 3 zł. 10 ct.; prof. Janelli od grona naucz. szkoły realnej we Lwowie 2 zł. 90 ct.; dr. Zygmunt Lenkiewicz, kanonik kapituły rz. kat. 20 zł.; profesor Br. Gustawicz od grona gimn. III w Krakowie 4 zł. 30 ct.; dr. T. Garlicki od grona gimn. brzeżańskiego 3 zł. 5 ct.; prof. Józef Przybylski od grona gimn. drohobyckiego 7 zł. 2 ct.; prof. St. Rzepiński od grona gimn. wadowickiego za maj i czerwiec 2 zł. 60ct.

Ogół wkładek wynosi z dniem dzisiejszym 4.692 zł. 52 ct.

— **Tegoroczna pora deszczowa**, która u nas szczególniej paraliżuje wycieczki na Wystawę, a w Wiedniu zapisała się niepamiętną burzą gradową, daje się we znaki i w Niemczech. Oto, między innemi, tak zwane „święto różane" w Berlinie, które corocznie urządza miejscowa prasa na dochód związku dziennikarzy i literatów, nie doszło w ubiegły czwartek do skutku z powodu gwałtownego deszczu i zostało odłożone.

— **Znaleziono** dnia 12 b. m. w wagonie kolei konnej rozpoczęty blok biletów wstępu na wystawę.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 czerwca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 czerwca do 12 w południe dnia 14 czerwca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 8·7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (68 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 2·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +12,4°C., najwyższa +16,5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10,0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 752 mm.

Prognoza na dobę 14 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Jubileusz kanonizacyi świętego Jacka.** W Krakowie zawiązał się Komitet obywatelski, celem urządzenia w dniach od 26 sierpnia do 2 września jubileuszu 300-tnej rocznicy kanonizacyi św. Jacka, patrona Polski i pierwszego Dominikanina polskiego. Św. Jacek, zakonnik krakowski z XIII wieku, z powodu licznych podróży misyjnych po całej Słowiańszczyźnie i krajach sąsiednich „Apostołem północy" zwany, należy do największych świętych Kościoła katolickiego. Cześć jego wielką jest wśród narodów europejskich. Historycy Kościoła, jako jeden z głównych tytułów zasługi papieża Klemensa VIII, podnoszą z naciskiem, że za jego rządów w r. 1594 odbyła się kanonizacya św. Jacka. Blask z aureoli wielkiego świętego spada promieniem na całą Polskę, w średnich wiekach „Matką świętych" nazwaną, która ze słuszną dumą szczyci się, że między innymi wsławionymi synami wydała tak znakomitego w Kościele męża. Ale osobliwy blask spada ztąd na Kraków, który był głównym świadkiem życia św. Jacka. Synowiec wielkiego biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża, tutaj był najprzód kanonikiem katedralnym, tu następnie działał jako duchowny syn św. Dominika, który go osobiście we Włoszech był poznał i z którym gorąca miłość na całe życie go połączyła. Dzięki św. Jackowi, klasztor krakowski Zakonu kaznodziejskiego, założony przez Iwona Odrowąża, pierwszy w Polsce a jeden z najstarszych w Europie, stał się rozsadnikiem wiary, dobrych obyczajów i cywilizacyi, zakładając filialne klasztory w całej Słowiańszczyźnie i dostarczając Polsce sławnych mowców i misyonarzy. W Krakowie św. Jacek zamknął dni swoje, a ciało jego cudami słynące spoczęło przy kościele św. Trójcy, w kaplicy zbudowanej na miejscu, gdzie za życia świętego była jego cela mieszkalna. Błogosławione to miejsce otacza ogólna cześć narodu. Jeszcze Zygmunt III. w r. 1603 wyprosił u Papieża ogłoszenie św. Jacka patronem Królestwa Polskiego. Jan Sobieski przed wyprawą wiedeńską nawiedziwszy procesyonalnie grób świętego Dominikanina, pod jego oddał opiekę siebie i sprawę, której szedł bronić, a w następstwie wygranej, papież Innocenty XI. potwierdzając dekret Klemensa VIII. w r. 1686 zaliczył św. Jacka do głównych patronów Polski. Hołd przychodzili mu składać wszyscy prawie królowie, wodzowie i znakomici mężowie. Tu do dnia dzisiejszego na odpust doroczny gromadzą się tysiące pobożnych.

Jubileusz tegoroczny wywoła niewątpliwie większy niż kiedykolwiek napływ pobożnych i z niezwykłą będzie obchodzony uroczystością. Kraków i jego klasztor Dominikański będą głównem ogniskiem, punktem środkowym ogólnej uroczystości jubileuszowej. Przybędą tłumy ludu z całej Polski i z katolickiego Szląska, na którego ziemi wielki święty ujrzał światło dzienne.

Na prośbę zakonu Dominikańskiego klasztor krakowski, przez pamięć na św. Jacka, mający już oddawna wyjątkowe w świecie katolickim stanowisko, został obecnie obdarzony nadzwyczajnymi przywilejami i odpustami. Przygotowują się wspaniałe nabożeństwa, a książęta Kościoła i biskupi z ziem polskich i ruskich przyrzekli na ten czas swój przyjazd.

W tej uroczystej chwili oczy całego świata katolickiego zwrócone będą na „Rzym polski", starą stolicę Piastów i Jagiellonów. Komitet obywatelski w odezwie do kraju podnosi, że klasztor krakowski poczynił wszystko, aby obchód udał się jak najokazalej. Do świeckiego społeczeństwa należy postarać się, aby nie pozostał kościelnym tylko i ludowym, lecz aby swą radość z tego powodu okazało żywo i gorąco całe obywatelstwo. Tego wymaga godność miasta i narodu. Odpowie to potrzebom i uczuciom społeczeństwa polskiego, które jak było zawsze, tak jest na wskróś katolickiem.

W tej myśli zawiązany w porozumieniu z OO. Dominikanami w Krakowie Komitet obywatelski odzywa się do Publiczności, zapraszając ją do najliczniejszego udziału w Uroczystości jubileuszowej. Urządzenie jej (illuminacya podjęcie uboższych pielgrzymów i t. d.) pociągnie dość znaczne wydatki, uciążliwe dla klasztoru, zaledwie dźwigającego się po wielkim pożarze 1850 r. i po dalszych klęskach elementarnych, jakie dotknęły majątek klasztorny. Nietylko więc pożądanem jest uczestnictwo w obchodzie, którego program będzie podanym do wiadomości powszechnej, ale także i pomoc materyalna.

Komitet podzieliwszy się na odpowiednie sekcye, wybrał przewodniczącym sekcyi skarbowej p. Franciszka Slęka, dyr. krak. Kasy oszcz. a skarbnikiem mianował p Władysława Fischera, obywatela i kupca (Kraków, Rynek linia A-B). U tych dwóch wskazanych panów należy składać łaskawe datki na cele Uroczystości jubileuszu św. Jacka.

Podpisany Komitet żywi niepłonną nadzieję że odezwa jego nie przeminie bez skutku, a wszyscy rodacy razem z nim odczują doniosłość uroczystej chwili, wlewającej otuchę w serca, radością i chlubą okrywającej katolicką Polskę.

Przewodniczącym komitetu jest *Stanisław* hr. *Tarnowski*. Zastępcą przewodniczącego *Andrzej* hr. *Potocki*. Sekretarzem *Stanisław Tomkowicz*. Kasyerem *Władysław Fischer*. W skład komitetu wchodzą: *Maryan Bartynowski*, *Jan Fedorowicz*, *Józef Jawornicki*, dr. *Henryk Jordan*, dr. *Franciszek Karliński*, *Ksawery Konopka*, ks. *Kazimierz Lubomirski*, dr. *Władysław Markiewicz*, ks. dr. *Józef Pelczar*, dr. *Karol Pieniążek*, dr. *Paweł Popiel*, *Henryk Schwarz*, ks. *Wojciech Siedlecki*, *Bronisław Ślaski*, *Franciszek Slęk*, *Zenon Słonecki*, *Jan Staszczyk*, hr. *Janusz Tyszkiewicz*, dr. *Fryderyk Zoll*.

— **Burza** zrządziła 5 b. m. w Ryglicach, w powiecie tarnopolskim, znaczne szkody. Wicher zerwał dachy z trzech domów mieszkalnych oraz z wielu budynków gospodarczych. Szkody wynoszą około 800 zł.

— **Pamiątki po Maryi Antoninie.** Na wystawie pamiątek po Maryi-Antoninie, urządzonej w galeryi Sedelmayera w Paryżu, znajduje się między innemi sznurek, który splotła na własnych palcach w więzieniu. Ostatnia to robota nieszczęśliwej królowej. Jest tu także fotel z ponsowego wypłowiałego aksamitu, na którym siadywała w więzieniu Conciergerie; malutkie pudełko z kręglami, w które Delfin bawił się w więzieniu Temple; pończochy i rękawiczki małego męczennika i kamizelka zielona, haftowana jedwabiami przez matkę; portret Delfina pędzla Maryi Antoniny; kołowrotek, toczony przez Ludwika XVI-go i mały nożyk, który pozostawiono królowi, odebrawszy mu poprzednio nożyczki, w obawie, aby sobie niemi życia nie odebrał.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. —

Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (plac Halicki 10, od 9 rano do 9 wieczorem). — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. Teatr letni: produkcye magiczne Thorna o godz. 8.— Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Przedstawiono wczoraj na scenie teatru letniego po raz pierwszy czteroaktową komedyę Franciszka Schoenthana i Gustawa Kadelburga: „Dwa dni szczęśliwe“. Spółka niemieckich autorów znana jest dobrze i naszej publiczności z kilku komedyj, które na scenie naszej zwłaszcza w sezonie letnim cieszyły się zazwyczaj powodzeniem. Faktura nieco ciężka ale zręczna, dyalogi niekiedy rozwlekłe, ale w ogólności niepozbawione humoru i potoczystości, sytuacye nie obmyślane głęboko ale za to często zdolne wywołać szczery uśmiech, — wiele trafnych spostrzeżeń, zdjętych żywcem z otoczenia, trochę zdawkowego morału, kilka postaci, mogących uchodzić za typy, wreszcie wiele dobroduszności niemieckiej, — oto przymioty utworów niemieckich komedyopisarzy, zdolne w sposób przyjemny zapełnić widzowi — zwłaszcza przy dobrej grze artystów — wieczór letni.

Wszystkie te zalety — a i te wady zarazem — posiada także odegrana wczoraj komedya „Dwa dni szczęśliwe“. Fabuła jej osnuta na tle życia berlińskich mieszczuchów. Państwo Fryderyk i Berta Weinholzowie, dorobiwszy się mająteczku, pragną zaznać tej przyjemności, jaką jest uczucie, iż się jest właścicielem — bodaj wili pod Berlinem. Kupują więc grunt, budują wilę i — sprowadzają się do niej. Widz poznaje ich właśnie w chwili, kiedy zaledwie rozgościwszy się w nowej siedzibie, poją się pochwałami oglądających świeży dom przyjaciół, — a nie słyszą ich zgryźliwych uwag i krytyk, robionych naturalnie po za plecami. Chwile tego szczęścia mącą się jednak wkrótce. Do „zamożnych“, bo posiadających wilę kuzynów, zjeżdżają dalecy krewni, — schodzą się najrozmaitsi goście, — a gospodarze poznają wkrótce, iż we „własnej wili“ mniej mają spokoju, niźli go mieli kiedykolwiek w ciasnych, wynajętych pokoikach miejskich. Na domiar złego, poczynają się upominać o swoje prawa rozmaite „wiejskie“ stworzenia, jak: komary, owady, oraz — gorsi niż owady — sąsiedzi, a w końcu budowniczowie i t. d., z rosnącymi nieustannie rachunkami Przychodzi do rozmaitych kolizyj, wytwarzają się rozmaite nieporozumienia i państwo Weinholzowie bardziej szczęśliwymi, niźli w dniu pierwszym, kiedy się sprowadzili do wili, są w dniu drugim, gdy sprzedawszy wilę, mogą się napowrót wyprowadzić do miasta. W tę fabułę wpleciona jest nie bardzo zresztą zawiła intryga miłośna, która — naturalnie — również szczęśliwie się kończy.

Dla słuchaczów czy widzów niemieckich, znających dobrze stosunki, zwyczaje i pojęcia, na których tle osnuta jest powyższa fabuła, — sztuka ta ma niezawodnie tem większą wartość, — ale i dla nas, gdy się odrzuci nawet jej cechy natury lokalnej, — dla publiczności naszej nie bardzo zrozumiałe, gdy się odrzuci aluzye do stosunków między Wiedeńczykami a Berlińczykami, podnoszące bardzo wartość sztuki tej dla mieszkańców obu współzawodniczących z sobą miast niemieckich: pozostanie jeszcze wiele zdrowego humoru, wiele dobrych spostrzeżeń i scen, przypominających chwilami nawet świetną „Rodzinę Buchholców“, — tak iż „Dwa dni szczęśliwe“ będą mogły zapełnić teatr letni w niejeden jeszcze wieczór. Dobry przekład polski (dr. J. Błeszyńskiego) i staranna wystawa oraz reżyserya, podnoszą wartość sztuki.

Grano wczoraj komedyę Schoenthana i Kadelburga zupełnie dobrze. Pani Cichocka i pan Feldman tworzyli dobrą parę Weinholzów; pełnymi naiwności zakochanymi byli panna Czaplińska i p. Walewski, a panu Fiszerowi należy się szczere uznanie za doskonałe odtworzenie — najlepszej w sztuce — postaci dziadka Lüttichen. Pani Gostyńska była bardzo dobrą — nieznośną i starą ciotką Krystyną, a z innych artystów zasługują jeszcze na wymienienie pani Kwiecińska i pan Trapszo jako młoda para małżonków. Drugie przedstawienie „Dwóch dni szczęśliwych“ pójdzie niezawodnie w tempie szybszem, na czem rzecz skorzysta, a — zdaniem naszem — zyskałoby ono jeszcze więcej, gdyby kilka nudnych dyalogów z początku pierwszego aktu na temat rozkoszy płynących z posiadania własnej wili — skreślono.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek (w teatrze letnim) „Podróż po Warszawie“, krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Feliksa Szobera; muzyka Adolfa Sonnenfelda.

Jutro w piątek (w teatrze letnim) po raz IIgi „Dwa dni szczęśliwe“, komedya w 4 aktach Fr. Schoenthana i G. Kadelburga.

W sobotę w sali koncertowej na placu wystawy: „Dom waryatów“ krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa. Zaś w teatrze letnim odbędą się w sobotę i w niedzielę ostatnie przedstawienia magiczno-czarodziejskie Thorna.

(*n*) **Popis.** W uzupełnieniu sprawozdania umieszczonego w ubiegłym tygodniu o popisie szkoły p. Laureckiej podajemy imiona uczenic, które wyszczególniły się, a mianowicie panny: Smólska, Grodzka i Bernaczek w klasie panny Wysokiej; Heller i Mises w klasie panny Fuglewicz; Grossówna w klasie p. Braunseis; Białoskórska i Prokeszówny w klasie p. Kowalskiej; Gołogórska, Stark, Szymusik, Barańska, Krupska i Maryański w klasach pań Haczewskiej, Birgfellner, Szumskiej i Prokeszówny; panny Wereszczyńska, Spiegel, Weintraub i Mańkowska w klasie p. Morwitz, wreszcie w klasie p. Laureckiej panny Birgfellnerówny i Szumska a następnie Adler, Pachinger, Fuglewicz, Grottówny, Braunseis, Kostrakiewicz i Kowalska, z których trzy ostatnie brały lekcye od dyr. Mikulego. W szkole tej, jak widzimy, uczenice klas wyższych ćwiczą się w udzielaniu nauki uczenicom z niższych klas, co niewątpliwie korzystnie wpływa na własne ich wykształcenie, zwłaszcza że dzieje się to pod kontrolą pani Laureckiej i dyr. Mikulego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komunikacye wodne. Donoszą z Wrocławia: Krążą pogłoski, że projektowane jest rozszerzenie komunikacyi wodnej za pośrednictwem parowców od granicy kraju do Krakowa i Warszawy, dla wytworzenia większego zbytu w Rossyi i Austro-Węgrzech produktów górniczych Górnego Szląska.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 2 czerwca do 9 czerwca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·15 do 6·85, żyto stare —·— do —·—, nowe 4·60 do 5·15 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·75, do 6·10, pastewny 4·15 do 4·75, owies stary —·— do —·—, nowy 5·95 do 6·35, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 8·50, groch pastewny 4·75 do 5·75, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, wyka 7·— do 7·50, koniczyna —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek — — do —·—, rzepak zimowy 8·50 do 8·75, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 8·— do 8·75, nasienie lniane —·— do —·— soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 151·— do 169·—, nafta zwykła 16·50 do 17·50, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·80 do 15·05.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani uda się d. 23 b. m. do Madonna del Campiglio (w południowym Tyrolu), gdzie zabawi kilka tygodni.

Nieustająca komisya Izby dep. dla procedury cywilnej, która odroczyła się wczoraj do połowy września, załatwiła ostatecznie na dziewięciu posiedzeniach pierwsze trzy części projektu zawierające 477 paragrafów. Przy końcu posiedzenia przewodniczący komisyi p. hr. Piniński zaznaczył szybki postęp prac w komisyi, co świadczy, że jej członkowie poważnie pojęli swoje zadanie. Przewodniczący wyraził podziękowanie P. Ministrowi sprawiedliwości i reprezentantowi Rządu za poparcie, jakiego prace komisyi od nich doznawały. P. Minister hr. Schönborn odpowiedział, że Rząd przedewszystkiem poczuwa się do obowiązku wypowiedzieć komisyi podziękowanie za jej gorliwość. Wyniki dotychczasowej pracy komisyi przeszły wszelkie oczekiwania Rządu. Po przemówieniu generalnego referenta Baernreithera, który podniósł, że komisya będzie mogła prawdopodobnie niedługo stanąć przed pełną Izbą, zamknięto obrady, odraczając dalszy ich ciąg do jesieni.

Węgierska Izba magnatów zbierze się w sobotę i będzie obradowała w pierwszym rzędzie nad kwestyą, czy ustawa o ślubach cywilnych ma być odesłaną do komisyi lub też wzięta pod dyskusyę wprost w pełnej Izbie.

Dziś ma się odbyć u hr. Aladara Andrassy'ego konferencya magnatów, na którą zaproszeni zostali liczni członkowie opozycyi Izby panów.

Obiega wiadomość, że opozycya domagać się będzie jako ustępstwa conajmniej zaprowadzenia obowiązkowych ślubów kościelnych po zawarciu ślubów cywilnych. Rząd wszakże oprze się temu, ponieważ takie ustępstwo nie zgadzałoby się z ideą ślubów cywilnych.

Według *Budap. Corr.* wiadomość zamieszczona w niektórych dziennikach, jakoby rząd węgierski zamierzał ustawę o wolnem wykonywaniu religii i o recepcyi żydów odroczyć do jesieni, jest pozbawiona podstawy; przeciwnie rząd będzie nalegał, aby wszystkie kościelno-polityczne przedłożenia były przedyskutowane jeszcze podczas bieżącej sesyi.

Z Berlina donoszą, że król szwedzki, który obecnie bawi w Ems na kuracyi, przybędzie w ciągu przyszłego tygodnia do Poczdamu, odwiedziwszy poprzednio po drodze cesarzowę Fryderykową w Kronenbergu.

Z kilku stron zapewniają, że na przyszłej sesyi parlamentu wniesiony jeszcze nie będzie projekt reformy finansów Rzeszy. Również i podatek od wina uważać należy za odroczony, natomiast stoi minister skarbu Miquel niewzruszenie przy projekcie nowego podatku tytoniowego.

Carewicz rossyjski odroczył swoją podróż do Anglii do przyszłego tygodnia.

Po wyjeździe carewicza uda się car do Borek na uroczystość poświęcenia soboru, zbudowanego na pamiątkę szczęśliwego ocalenia rodziny carskiej podczas głośnej katastrofy kolejowej.

Wycieczka szacha perskiego do Europy jest zdecydowaną ostatecznie. Nasr-ed din przybędzie do Petersburga w pierwszych dniach września i zabawi tam kilka tygodni.

Komendant pancernika „Sinop“ Czajkowski, mianowany został szefem sztabu floty morza Czarnego w portach czarnomorskich.

Rossyjskie ministerstwo oświaty deleguje kuratora moskiewskiego, hr. Kapnista do Niemiec dla zbadania systemu organizacyi średnich zakładów naukowych.

W sferach rządowych podniesiono obecnie projekt wytworzenia w Syberyi większej własności ziemskiej, przez rozdanie gruntów skarbowych wzdłuż kolei żelaznej syberyjskiej. Są tacy, co powiadają, iż Syberya pozostanie dopóty na niskim stopniu kultury, dopóki nie wytworzy się tam większa własność ziemska. Na materyał do jej wytworzenia ma być użyty tameczny stan urzędniczy, pochodzący z różnych stron Rossyi europejskiej. Że na amatorach do nabycia większych obszarów ziemi i lasów zbywać nie będzie, wątpić nie można. Ale czy z czynownika da się wytworzyć rolnik-właściciel, to pytanie, które nasuwa wiele wątpliwości, jeżeli przypomnimy sobie dawniejsze eksperymenta w tym kierunku na Litwie i Rusi po roku 1863 i w kraju Orenburskim u stóp Uralu.

Organ nowego rządu bułgarskiego *Swobodne Słowo*, zapowiada ostrą przeciw opozycyi walkę.

Osobna komisya zajmuje się sprawdzaniem nadużyć, popełnionych rzekomo za rządów Stambułowa przez jego stronników.

Serbski dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Garaszanina posłem w Paryżu.

W serbskich kołach rządowych nic nie wiedzą, jakoby Rossya upomniała się o zaległe raty zaliczki wojennej z r. 1877.

Rokowania między Serbią a Austro-Węgrami względem regulacyi granicy od strony Bośnii nad rzeką Driną wkrótce się skończą. Przebieg ich ma być zupełnie pomyślny.

Szwajcarska Rada narodowa odrzuciła wniosek Joosa z Szafhuzy, według którego Rada związkowa przedłożyć miała przed grudniem ustawę o zaprowadzeniu waluty złotej. Szef departamentu finansowego oświadczył, że Rada związkowa dąży do stopniowego rozwiązania łacińskiej unii monetarnej. Skoro unia przestanie obowiązywać, Szwajcarya zaprowadzi walutę złotą z zatrzymaniem stopy frankowej i oparciem się o Francyę. Stosowny projekt ustawy jest już prawie gotowy.

Z Paryża telegrafują:

Według doniesienia tutejszego syamskiego poselstwa, mięszany trybunał w Bangkok nie został rozwiązany; posiedzenia przerwano jedynie w skutek małoznaczącego nieporozumienia. Trybunał bezzwłocznie zgromadzi się dla wydania wyroku. Mandaryn Phrayot będzie przytem obecny.

Jak donoszą z Londynu, turecki ambasador Rustem basza wręczył ministerstwu spraw zagranicznych protest Porty przeciwko konwencyi, zawartej pomiędzy Anglią a państwem Kongo.

Francuska Rada ministrów postanowiła wdrożyć śledztwo przeciwko dziennikowi, *Parti Ouvrier* za obrazę armii.

Według noty *Agencyi Havasa* dywizya okrętowa pod dowództwem kontr admirała Bourgeois odpłynęła nie do Tangeru, lecz do zatoki algierskiej w celu przeprowadzenia od pewnego już czasu postanowionych manewrów.

Nadeszły znowu czasy, w których wszyscy z zajęciem powtarzają dawne rzymskie pytanie *Quod novi ex Africa?* Szczęśliwe i oryginalne wyrażenie o „afrykańskiej równowadze“, którem nowy minister spraw zagranicznych Hanotaux debiutował w Izbie, nabrało rozgłosu europejskiego i stało się polityczną aktualnością. Do istniejącej w Congo sprawy przyłączyła się sprawa marokańska, wywołana nagłą śmiercią sułtana marokańskiego i komplikacyami ztąd powstałemi; w obu sprawach chodzi właściwie głównie o rywalizacyę Anglii i Francyi w Afryce, to też obecnie toczą się żywe negocyacye między Londynem a Paryżem. Rząd francuski zajął stanowisko energiczne i zamierza całą siłą bronić nabytków francuskich w Afryce, a p. Hanotaux, którego specyalnością są sprawy kolonialne, jest jakby stworzonym *ad hoc* ministrem. Gabinet londyński gotów jest roztrząsnąć wszystkie żądania francuskie; w tym celu lord Dufferin odbywa częste narady z ministrem francuskim nad kwestyami powstałemi w Congo i Marokko. Rząd hiszpański zamierza, jak słychać, zwołać do Madrytu konferencyę europejską celem usunięcia możliwych konfliktów w sprawie marokańskiej.

Kłopoty kolonialne zagrażają i Niderlandom. Minister spraw kolonialnych oświadczył bowiem na sobotniem posiedzeniu Izby holenderskiej, że trzeba będzie wysłać wojenną ekspedycyę przeciw wyspie Lombok (jednej z archipelagu Małozundzkiego), gdyż tamtejszy radża, wbrew traktatowi z roku 1843, nie chce uznać nad sobą zwierzchnictwa holenderskiego. Wyspa owa liczy z górą 400 tysięcy mieszkanców. Od lat kilku panują tam nieustające krwawe rozruchy, w których przerwę tworzy jedynie czas zbioru ryżu. Uciemiężana przez radżę ludność zwróciła się o pomoc do rządu holenderskiego, a rząd ten — dzierżący protektorat nad wyspą — wysłał swoich pełnomocników do sułtana lombockiego z żądaniem, aby zaprzestał swych okrucieństw. Sułtan nietylko nie uczynił zadość wezwaniu, ale nadto wprost odmówił przyjęcia przedstawicieli rządu. W ten sposób Holandya, wbrew swojej woli została uwikłana w wojnę kolonialną, co jest dla niej rzeczą bardzo ciężką wobec tego, że ludność malajska jest bitna, posiada dobrą broń i umie się bronić. Holendrzy mają w tej mierze za sobą w przeszłości bardzo smutne doświadczenie. W świeżej jeszcze pamięci stoi wyprawa przeciw Aczynom na Sumatrze, która zakończyła się kompletną porażką Holendrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 czerwca. *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan udzielił najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, zezwalającej gminie Strusów na pobór dodatków gminnych od spirytusu, napojów spirytusowych, miodu i piwa, a to począwszy od chwili wejścia w życie tej ustawy aż do r. 1899.

Rzym, 14 czerwca. Były minister, wybitny włoski mąż stanu, Nicotera, zmarł wczoraj w miasteczku Vico-Equense, w pobliżu Neapolu.

Rzym, 14 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych prezydent Izby, prezes gabinetu p. Crispi i jedenastu deputowanych, przemawiających w imieniu rozmaitych grup parlamentarnych ze wszystkich stronnictw politycznych, poświęciło żałobne wspomnienia zmarłemu wczoraj byłemu ministrowi Nicoterze. Izba powzięła uchwały co do udziału swego w uroczystościach pogrzebowych, poczem na znak żałoby zamknięto posiedzenie.

Londyn, 14 czerwca. Do *Biura Reutera* donoszą z Hongkong, iż ostatniego wtorku zmarło tam na dżumę 86 osób.

WYSTAWA.

LISTY Z WYSTAWY.

II.

(Pawilony Romana hr. Potockiego i Andrzeja hr. Potockiego).

Wstąpmy do drugiego z kolei pawilonu prywatnego, obejmującego całość gospodarstwa postępowego na wielką skalę. Powiewające ze szczytów gotyckich wieżyczek tego pawilonu flagi o barwach błękitnej i żółtej, oraz znak herbowy Pilawitów, zapowiadają zgóry, że wkraczamy na terytoryum, zaanektowane na Wystawie przez zarządy dóbr Romana hr. Potockiego. Wejście nam tu czyni typowy w służbie Potockich kozak ukraiński, mający obok siebie również typowego karlika, których kilku, zwyczajem dawnych magnatów, rodzina Potockich przy dworach swych trzyma.

Na szczupłym obszarze pawilonu, zajmującego zaledwie 240 metrów kwadr. powierzchni, mieszczą się produkta dwóch niezwykle obszernych terytoryów, należących do właściciela pawilonu: mianowicie produkta dóbr ordynacyi łańcuckiej i okazy z dóbr podlwowskich. O ile ekspozycya może dać wyobrażenie o rodzajach i rozmiarach poszczególnych gałęzi gospodarstwa w dobrach łańcuckich i podlwowskich, to zdaje się, że na pierwszem miejscu położyć należy eksploatacyę lasów. Rozumie się, że jest ona nie dewastacyjną, lecz racyonalną, i w miarę użytkowania odbywa się systematyczne pielęgnowanie nowych drzewostanów. Lasy ordynacyi łańcuckiej podzielone na dziewiętnaście rewirów, obejmują 12,527 hektarów powierzchni i dają masę rocznej produkcyi 36.663 metrów sześciennych surowego materyału drzewnego. Większa część tego materyału bywa spieniężaną, mniejsza spotrzebowywaną i przerabianą we własnym zarządzie. Przemysł drzewny w dobrach łańcuckich, mimo bogactwa lasów, zdaje się o wiele słabiej rozwinięty, aniżeli w dobrach podlwowskich. Natomiast słynie ordynacya łańcucka z przemysłu cukrowniczego, z wyrobu wódek, z koszykarstwa. Cukier we wszelkich odmianach miałki i w kostkach, w wyborowej jakości, zajmuje w pawilonie miejsce wcale pokaźne. Niemniej odznacza się piramida kunsztownie ustawiona z butelek, zawierających rozmaicie skombinowane i rozmaicie zabarwione preparaty alkoholiczne w najlepszej jakości. Jest między nimi jedna wódka, imitująca w kolorze i smaku koniak francuski, tańsza o połowę jeśli nie więcej, a tem się zaleeająca że pewno zdrowsza od.... wielu naśladowań „prawdziwego“ francuskiego koniaku, zawierających składniki niemożliwe, często zdrowiu szkodliwe, a sprzedawanych przez niesumiennych przemysłowców pod firmą francuskiego koniaku. Lwowski chemik miejski mógłby w tym przedmiocie wiele rzeczy bardzo pouczających powiedzieć.

Ekspozycya dóbr podlwowskich Romana hr. Potockiego przedstawia też dla rolnika niezwykły interes. Przedstawia ona gospodarstwo rolne, leśne, eksploatacyę kamieniołomów (piasek kwarcowy, gips, wapno, ił zielony) eksploatacyę węgla brunatnego (w Glińsku i Potyliczy), eksploatacyę torfu surowego, tudzież produkcyę węgla drzewnego z materyału dobytego z lasów dóbr podlwowskich. Lasy te obejmują powierzchnię 24.694 hektarów, i dominują nad rolą uprawną, której powierzchnia wynosi tylko około 9000 hektarów. Do ciekawych okazów tej ekspozycyi należy torf mielony i wełna torfowa. W dobrach hr. Potockiego bywa uprawiane też koszykarstwo na większą skalę. Ludność miejscowa okazuje wielkie zdolności do zawodów rękodzielniczych, które należałoby kształcić i rozwijać. Niejaki Dmytro Futryk 17-letni chłopak wiejski z Podhorodyszcza, nieuczony, mógłby zaimponować niejednemu lwowskiemu uczniowi stolarskiemu swoim znakomicie wykonanym modelem suszarni chmielu w Starem siole. Okaz ten wchodzi już niemal w dziedzinę produktów przemysłu artystycznego, a Futryk powinien się dostać do państwowej szkoły przemysłowej. Inny włościanin, nazwiskiem Walenty Miazga z Łętowni (poczta Rudniki) wyrabia składane stołki myśliwskie nader prostej konstrukcyi i bardzo praktyczne.

Że w rozległych lasach łańcuckich i dóbr podlwowskich, dostarczających przeważnie materyału surowego na opał, do wyrobu gontów na miejscu, do fabryk stolarskich i t. p. łowiectwo nie jest zaniedbane, o tem świadczą liczne trofea myśliwskie rozwieszone ku ozdobie pawilonu. Między innymi, pod szeregami olbrzymich rogów z ubitych rogaczy spotykamy podpisy, świadczące, że rogacze te padły od celnych strzałów Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora (podczas podjazdu w sierpniu 1892); dalej widzimy cyfry Romana Potockiego, Andrzeja Lubomirskiego, Zdzisława Tarnowskiego a nawet.... Elżbiety hr. Potockiej.

Ale nietylko łowiectwo legalne i racyonalne rozwija się w wielkich lasach tego globu; uprawiane też bywa przez „pokątnych myśliwych“ kłusownictwo; hr. Potocki wystawił broń odebraną różnymi czasy od kłusowników. Są to arcyciekawe okazy strzelb najróżnorodniejszego kalibru i autoramentu, łatane i ulepszane „własnym przemysłem“ przez domorosłych wynalazców; składają one dość pokaźny arsenał, którymby można uzbroić kompanijkę wcale przyzwoitą — a przypuszczamy, że wybrano tylko najoryginalniejsze egzemplarze.

Część ekspozycyi, której nie zdołano pomieścić w pawilonie, zajęła obok pawilonu miejsce. Są tu okazy pni drzewnych i bali, kory garbarskiej, gontów, wreszcie rozmaite wyroby cegielniane. Patentowany wóz podjazdowy do polowania zwraca tu uwagę amatorów sportu łowieckiego.

Naprzeciw opisanego pawilonu, po drugiej stronie głównej *avenue* wznosi się pawilon Andrzeja hr. Potockiego, w stylu pół nocnego renesansu, obejmujący ekspozycyę produktów dóbr hrabstwa Tenczyńskiego i sędziszowskich. Administracya tych dóbr wyzyskuje w sposób nader intenzywny naturalne bogactwa ziemi, na które składają się węgiel kamienny, łamy marmuru i pokłady cynku. Przemysł fabryczny rozwinięty jest na wielką skalę. Eksploatacya węgla rywalizuje z sąsiedniemi kopalniami na Szląsku i Morawach. Produkcya węgla kamiennego wzrosła w kopalniach sędziszowskich do 2,000.000 centnarów metr. W szybach węglowych zatrudnionych jest przeciętnie 1.300 do 1.500 robotników. Do najobfitszych należą szyb: „Artur“ i szyb „Elżbieta“.

Z ogromnych, jednolitych brył węgla z tych szybów, ułożona jest w pawilonie kunsztowna sztolnia wraz z wózkiem górniczym (własnego wyrobu). Obok produkcyi węgla, należy położyć produkcyę gliny zwyczajnej, z której wyrabia się dachówki, rury drenowe, cegły, oraz produkcyę glinki ogniotrwałej. Z gliny zwyczajnej wyrobiono w r. 1893 rozmaitych przedmiotów sztuk 347 800; z glinki ogniotrwałej sztuk 423.460.

Z łomów w hrabstwie Tenczyńskiem wydobywa się wapień jurajski, marmur, dolomit i porfir. Do bardzo poważnych gałęzi przemysłu górniczego należy eksploatacya rudy cynkowej, której bogate pokłady przychodzą w Krzu. Huta cynkowa w Krzu i zakłady w Sierszy produkują blendę cynkową, ołów i kadm. Na uwagę zasługuje, że wszelkie narzędzia, potrzebne do tego przemysłu górniczego i hutniczego, wyrabiane są we własnym zarządzie, na miejscu. Należą tu olbrzymie tygle do przetapiania rudy, mufle do redukcyi cynku, piece, i t p. Jako datę, świadczącą o dość znacznym rozwoju górnictwa w tych dobrach, można zanotować, że w roku 1892 wypłacono robotnikom w zakładach górniczych i hutniczych zarobku 302.000 zł.

Specyalną grupę w tym pawilonie zajmuje produkcya cukru z cukierni w Sędziszowie. Proceder cały, od hodowli buraków począwszy aż do lśniącej białości kostek i głów cukrowych, przedstawiony systematycznie. Cukier sędziszowski cieszy się dobrą marką na placach zbytu.

Grupa, obejmująca rolniczy dział ekspozycyi dóbr tęczyńskich i sędziszowskich daje obraz wzorowego postępowego gospodarstwa rolnego; niemniej pięknie przedstawia się myśliwstwo i łowiectwo. Do niezwykłych okazów myśliwskich trofeów należy olbrzymi niedźwiedź, nie wiadomo niestety przez kogo ubity, oraz inne egzemplarze zwierzyny leśnej i wspaniałych orłów. Na ścianach rozwieszone są obrazy pędzla Ajdukiewicza, przedstawiające żywcem pochwycone sceny z polowania, których właściciel hrabstwa Tęczyńskiego wielkim jest miłośnikiem. *R.*

Kroniczka wystawowa.

(*r.*) Deszczu dzisiaj do południa prawie jakby nie było, ale niebo ciągle zachmurzone i wiatr silny i zimny, nie zachęcały do wędrówki po Wystawie. Mimo to widzieliśmy sporo gości, a między nimi przeważnie z prowincyi. Zauważyliśmy dziś też liczny zastęp księży na Wystawie. Do najbardziej odwiedzanych należały przedpołudniem pałac sztuki i pałac przemysłowy, oraz Mauzoleum Matejkowskie, czyniące rzeczywiście imponujące wrażenie. Można w niem godziny całe przebyć, przemyśleć, przemarzyć....

Na placu Wystawy tu i owdzie wykończane bywają szczegóły robót, jak n. p. koło fontany świetlnej, z energicznym pospiechem. Ornamentacyjna część fontany, dzieło prof. Marconiego jest już w zupełności gotową, idzie jeszcze tylko o instalacyę aparatu elektrycznego do oświetlenia fontanny. Instalacya jest zadaniem firmy Krzizika.

Pawilony wszystkie są już zupełnie urządzone. Mimo to nadsyłane bywają jeszcze rozmaite okazy i przedmioty nowe. Odnosi się to szczególnie do hali maszyn. Wczoraj ustawiono w niej prawdziwego olbrzyma fabrycznego, aparat pewnej czeskiej fabryki cukru. Aparat ten sam mógłby zająć dość obszerny pawilon. Toż samo dwa potężne motory t. zw. „Compound“ zwracają na się uwagę. W hali nowością też jest bogata kolekcya fotografij z rozmaitych pociągów i urządzeń kolejowych, zbudowanych w słynnej fabryce Ringhoffera w Pradze. Pociągi dworskie, dla Najj. Pana i Najj. Pani, tudzież pociągi dworskie królestwa rumuńskich, przedstawione na tych fotografiach odznaczają się wspaniałem urządzeniem. Jest też fotografia pociągu sułtańskiego, zupełnie odmiennej konstrukcyi od pociągów dworskich europejskich.

* *
*

Zarząd panoramy Racławickiej chcąc ułatwić uczniom szkół publicznych, korporacyom, stawarzyszeniom, włościanom, i młodzieży rękodzielniczej gremialne zwiedzenie panoramy, postanowił, za zgłoszeniem się przynajmniej 24 godzin poprzód na ręce dyrektora Banku krajowego dr. Alfreda Zgórskiego, udzielać od zwykłej ceny wstępu wynoszącego od osoby codziennie 50 ct., zaś w poniedziałek 1 zł., następnych opustów:

Dla uczniów szkół publicznych pod przewodnictwem nauczycieli po 20 ct., dla innych korporacyj po 25 ct. od osoby, — jeżeli należytość conajmniej za 50 osób z góry zapłaconą zostanie.

Asygnacye na takie bilety są ważne na dzień z góry oznaczony i w godzinach od 8 do 11 przed poł. w niedziele; zaś od 9 do 11 przed poł. w w dni powszednie.

* *
*

W dziale naftowym Stan. August Glazor, przedsiębiorca wiertniczy z Ustrzyk dolnych przedstawił model transmisyi do wiercenia linowego, wykonany w wymiarze 1:10 naturalnej wielkości a obliczony na pogłębianie otworów wiertniczych aż do głębokości 1000 metrów. Transmisya ta jakkolwiek oparta na tej samej zasadzie, co systemu kanadyjskiego, odznacza się jednakże znacznem ulepszeniem tak ze względu na tę okoliczność, iż oprócz systemu linowego nadaje się równocześnie i bez najmniejszych zmian istotnych do systemu wolnospadowego jak i kanadyjskiego, jak również zasługuje na podniesienie tem więcej z tego powodu, iż jest pierwszem rozwiązaniem bardzo ważnej kwestyi, jakim systemem nasze głębokie wiercenia najszybciej i najtaniej wykonane być mogą. Wiadomo, iż wszystkie systemy wierceń o stałym przewodzie (sztangowym) już powyżej 350 metrów okazały się zbyt kosztownemi i za wiele czasu pochłaniającemi, gdy tymczasem najnowsze głębokie wiercenia dostarczyły niezbitych dowodów, iż w większych głębokościach obfitszej i trwalszej produkcyi spodziewać się należy. Nadto nadmienić wypada, iż dotychczas używane narzędzia wiertnicze systemu kanadyjskiego po uskutecznieniu nieznacznych zmian i bez większych kosztów rekonstrukcyjnych, do nowego systemu korzystnie zastosować się dają.

* *
*

„Wiercenie kanadyjskie“ w dziale naftowym postępuje naprzód. Jak wiadomo rozpoczęto pracę tę na placu Wystawy w d. 12 maja. Do dnia dzisiejszego, a więc w przeciągu miesiąca, świder wbił się w ziemię na 147 metrów i 9 ctm. głęboko. Od 32 metra począwszy świder pracuje ciągle w opoce.

* *
*

Most rzucony nad wąwozem, który biegnie od pawilonu rolnictwa, oddzielając „wieżę wodną“ od reszty Wystawy jest już na ukończeniu, a toż samo na ukończeniu jest już most łączący wzgórze etnograficzne z akwaryum.

* *
*

Towarzystwo politechniczne odbyło wczoraj pierwsze swe zgromadzenie na terenie wystawowym. Politechnicy zwiedzili wczoraj pałac przemysłowy i pawilon Wydziału krajowego.

* *
*

Wczoraj zwiedziło Wystawę 4.440 osób, z tych panoramę 774 osób, pałac sztuki 405, zaś pawilon Matejki 350 osób.

* *
*

Wśród szeregu rozrywek i przyjemności, jakie nastręcza Wystawa, ważne miejsce, zwłaszcza w dziale rozrywek dla małych (a może i dużych) dzieci, zajmie niezawodnie kolej naftowa. Kolej ta rozpocznie „ruch regularny“ od niedzieli. Obecnie kończą już budowę obu stacyj tej kolei, z których jedna znajduje się tuż za pawilonem pocztowym, druga zaś w pobliżu boiska gimnastycznego. Kolej ma długości 600 m., a wąski jej tor przebiega malowniczą okolicę — bo biegnie pośród rozmaitych kiosków i pawilonów lub tuż nad parowem w pobliżu wieży wodnej. Nad parowem tym, na skręcie, ustawiono baryerę. Park tej miniaturowej kolei składa się z lokomotywy, która ciągnąć będzie dwa wozy, oraz osobno z czterech wozów, z których każdy posiada motor własny. Zbudował trasę tej kolei inżynier Fleiszel.

* *
*

Na czas wyścigów konnych, to jest na dni: niedzielę, poniedziałek i wtorek (17, 18 i 19 b. m.) urządzone będzie dla wygody publiczności, pragnącej z placu Wystawy przejść na tor hr. Cetnera, lub przeciwnie w powrocie z wyścigów dostać się na plac Wystawy, specyalne wejście w bramie, znajdującej się za stajnią chorostkowską hr. Siemieńskiego Lewickiego i za boiskiem gimnastycznem. W bramie tej ustawione zostaną turnikiety i pomieszczoną będzie kasa.

* *
*

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na Wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*

Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 14 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 350·65, Akcye kolei państwowej 340·—, Akcye tytoniowe 212·50, Anglo-austryackie 152·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·—, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 246·80, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·32. Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 czerwca 1894 r. godz. 2. minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 78·40, Węgierskie akcye kredytowe 441·50, Akcye anglo-austryackie 152·50, Akcye banku Union 260·—, Akcye kokolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 309·—, Akcye kolei Południowej 108·—, Losy tureckie 67·50, Akcye kolei państwowej 341·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 277·50, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 176·—, Akcye tytoniowe 212·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 261·25, Akcye banku dla krajów koronnych 246·60, 4-prc. węgierska renta złota 120·75, Akcye banku związkowego 127·50, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·54	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

W korespondencyi umieszczonej z Myślenic w nr. 80 z dnia 8 kwietnia b. r. z okazyi pożaru w Dolnej wsi ustęp odnoszący się do tutejszego c. k. Starostwa, dał powód do mylnego zrozumienia stanu rzeczy, mianowicie jakoby Starostwo przy tem pożarze wcale czynnem nie było. Sprawiedliwość nakazuje każdemu przyznać, co się mu należy: suum cuique.

Faktyczny stan rzeczy był następujący: Młodsi pp. urzędnicy starostwa Jagusiński i Gawański pierwsi spostrzegli ogień i obudzili czeladź śpiącą oznajmiając im, że się pali nad ich głowami, p. komisarz Stach był zaraz po wybuchu pożaru przy ogniu i zarządził wynoszenie rzeczy z najbliższego domu, który się mógł każdej chwili zapalić; również p. starosta był jeden z pierwszych na miejscu pożaru i zarządził wszystko, co było w danej chwili wskazanem i możliwem.

Gdy zaś dwaj pierwsi urzędnicy musieli ratować swe mienie, gdyż dom, gdzie mieszkali, zapalił się, obaj ostatni oraz p. Sekretarz i p. inżynier powiatowy byli czynni wraz z częścią Straży ogniowej przy lokalizowaniu pożaru we wsi, gdzie takowy z folwarku o 2 kilometry odległego przeniósł się zaraz przy gwałtownym wichrze i objął równocześnie kilkanaście domów.

Nazajutrz po pożarze rozdzielił też p. Starosta między pogorzelców kilkadziesiąt zł. w a. z prywatnego funduszu i natychmiast zajął się zbieraniem składek w powiecie. Akcya więc Starostwa przy i po pożarze w granicach możności i ustaw była tak rozwinięta, iż zasługuje w całej pełni na uznanie. Korespondencya też p. przełożonego obszaru dworskiego była skierowaną nie przeciw Starostwu, lecz przeciw autorowi mylnej a złośliwej korespondencyi umieszczonej w Nowej Reformie nr. 63 z d. 18 marca 1894.

Myślenice, dnia 2 maja 1894.

Ks. Dobrzański, proboszcz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 czerwca 1894.

Hotel Zorza.

PP. A. Jaroszyński z Podola ross., T. Chełmiński z Reszowa, M. hr. Kalinowski z Złoczowa, J. Geppert z Krakowa, M. Smith z Kijowa, S. Grünfeld z Bytomia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 14 czerwca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	75	217	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	275	75	278	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
" " 4½ pr. w. a. " w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97	25	97	95
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
" " " 4 " " .	96	75	97	45
" " " 4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	–
" " Stanisławowa . .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	92	102	—
Półimperyał	10.10		—	–
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35·
" papierowy . . .	1	34.—	1	35.½
100 marek niemieckich	61	05	61	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 czerwca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.15	98.35
kwiecień-październik	98.25	98 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.25	147.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.75	147.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.70	158 60
" " 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
" " 1864 po 50 zł. . . .	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	161 90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.80	121.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.95	98.15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr . .	95 20	96.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 25	153.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	349.75	350.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	730 —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246.25	246.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	995.	998.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	437.—	438 --
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3090.—	3095·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	276.75	277.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	200.—	201.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.—	205 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.25	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
" " " " " 3 prc. .	115.50	116.—
" " " " 3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.--	98.75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4½ pr.	101.—	101.30
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. -	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
" " po 100 zł. " 1877 "	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.30	24.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.	59.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.35	18.75
" " węg " po 5 zł.	12.25	12.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	69.50	70.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	150 —
" " po 50 zł. a. w. . .	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	54.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.05	125 50
Paryż za 100 fr.	49.67 5—	49.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95.—
" pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.96 5 —	9.98.—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1513 (3884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 23 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1894 i dnia 30 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 308 ks. gr. gm. Dolina dz. II. objętej dłużników Stanisława i Maryi Kosteckich własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 21 maja 1894.

L. 10996 (3888 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 63 zł. wa. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 0 w Tyczynie położonej whl. 531 ks. gr. gminy kat. Tyczyn objętej na imię Julii Wilczyńskiej niegdyś a obecnie na Józefa Cukrzyńskiego zaintabulowanej w dniach 2 lipca 1894 i 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 499 zł.

Wapyum 49 zł. 95 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 18 kwietnia 1894.

L. 39675 (3674 1–3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1914 zł. i 1914 zł. z pn. w dniu 19 lipca 1894 i 23 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż dóbr Prusy, lwh. 29 objętych, Zygmunta i Anastazyi Jantów własnych.

Cena wywołania wynosi 116000 zł. w. a., wadyum 11600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ferdynand Wilkosz, zastępcą adw. dr. Schwarz.

Kraków, 16 lutego 1894.

L. 1855 (3804 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Goldberga przeciw Maryannie z Dudysów Zoniowej o 8 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużniczej Maryanny z Dudysów Zoniowej własnej, w Soli położonej na dzień 19 lipca i na dzień 20 sierpnia 1894 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 19 zł. 9 ct.

Cena szacunkowa 199 zł 91 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 13 kwietnia 1894.

L. 2216 (3212 1–3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie zaległych rat pożyczkowych od sumy pożyczkowej 18000 zł. dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 19 w Rzeszowie położonej lwh. 17 gminy Rzeszów objętej, masy konkursowej Awigdora Hammera w jednej, zaś Judy i Chany małż. Horowitzów w drugiej połowie własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 lipca 1894 i dnia 17 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania albo wyżej, na drugim nawet niżej ceny sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 40000 zł., zaś wadyum 4000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w Sądzie przejrzeć wolno.

Kuratorem dla nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych tej realności jest adwokat dr. Reich w Rzeszowie.

Rzeszów, 12 kwietnia 1894.

L. 3422 (3588 1–3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 sierpnia 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk hip. 152 gminy Mona terska Schlomy Feigera własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto. 25 zł. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Wilkowski w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 15 kwietnia 1894.

L. 1287 (3840 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Leonowi Schenkerowi o 7000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 13 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 574 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10466 zł. 52 ct.

Wadyum 1047 zł.

Warunki licytacyjne można prsejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 28 lutego 1894.

L. 5997 (3050 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Wysokiego skarbu państwa w resztujących 3 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 lipca 1894 i 22 sierpnia 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 729 w Kopyczyńcach położonej Sary Löwenkorn z domu Scheck własnej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, dnia 21 grudnia 1893.

L. 11087 (2797 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Dessera w kwocie 210 zł. odbędzie się w dniu 13 czerwca 1894 i w dniu 18 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 184 ks. gr. gm. Ropczyce objętej dłużnika Tomasza Paśka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki notaryusz.

Ropczyce, 30 listopada 1893.

L. 2761 (3805 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Jakobówce położonej wedle wyk. hip. nr. 430 dłużnika Antoniego Humeniuka Wasyla własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Wieselberga w kwocie 15 zł. 59 ct. w. a. z pn. dnia 17 lipca 1894 i dnia 17 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 20 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Ambrosa.

Obertyn, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 23770 (3576 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. ak. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2151 zł. 24 ct. z 7 prc. odsetkami zwłoki od 24 maja 1884 bieżącymi i kosztami odbędzie się w dniu 19 lipca 1894 o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna relicytacya realności pod lk. $149^4/_4$ we Lwowie położonej, wykazem hip. l. 123 IV. księgi gruntowej gminy miasta Lwowa objętej obecnie Emilii Dreher własnej, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 4850 zł. w. a. jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która wystarczy na całkowite zaspokojenie wierzytelności ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie i poprzedzających ją wierzytelności; że jako wadyum kwota 485 zł. w. a. złożoną być ma, że akt oszacowania i szczegółowe warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzeć wolno, wreszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 8 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe w niniejszej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Blizińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą dr. Pająk mianowanym został.

Lwów, dnia 19 maja 1894.

L. 1019 (3838 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk hip. l. 126 księgi gruntowej gminy Obertyn dłużniczej masy spadkowej Abrahama Brucha Mendla własnej na zaspokojenie pretensyi Chanci Laster w kwocie 120 zł. w dniach 28 czerwca i 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Alter Emsig.

Obertyn, 28 kwietnia 1894.

L. 2990 (3831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 45 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 278 i 2/4 części posiadłości lwh. 33 gm. kat. Puzytkowice objętych dłużnika Jana Nauka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 2 lipca i 2 sierpnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Silberfeld.

Cena szacunkowa dla pierwszej realności wynosi 425 zł. a dla drugiej 8 zł., zaś wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Kalwarya, 27 kwietnia 1894.

L. 9545 (3828 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 83 zł. 34 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności w Gołogórach położonej wedle wyk. hip. l. 304 gminy Gołogóry Wacława Jaworek własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz kasy zaliczkowej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Złoczowie na dniu 3 lipca 1894 i na dniu 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywoła nia 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne w Złoczowie.

Złoczów, 19 maja 1894.

L. 1687 (3832 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Waleryi Tomczykiewicz w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 227 gm. Lanckorona objętej oraz połowy posiadłości wyk. hip. l. 621 tejże gminy objętej dłużnika ś.p. Wawrzyń a Kotyrby własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa całej posiadłości lwh. 227 objętej 305 zł., zaś połowy posiadłości l. 621 objętej 142 zł.

Wadyum wynosi 31 zł. do do drugiej 14 zł. w. a.

Kalwarya, 10 maja 1894.

L. 736 (2474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczki w kwocie 200 zł. z pn. w dniach 19 lipca 1894 i 21 sierpnia 1894 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 93 w Sieprawiu przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 528 zł. 50 ct.

Zakład 60 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 29 grudnia 1893 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 16 lutego 1894.

L. 2038 (3830 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 47 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności wadowickiej w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 73 gm Izdebnik objętej dłużniczki Maryi Kosek własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 lipca i dnia 16 sierpnia 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 392 zł.

Wadyum 40 zł.

Kalwarya, 19 maja 1894.

L. 3286 (3800 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 lipca 1894 i dnia 20 sierpnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lw. hip. 61 ks. gr. gm. Zabrnie objętej, Jana Gadziały własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 105 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 787 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 79 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Emil Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, 12 maja 1894.

L. 3603 (3596 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle nk. l. 121 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużnika Majera Motia Froma własnej na zaspokojenie pretensyi banku hipotecznego w kwocie 2444 zł. 3 ct. a. w. z pn. dnia 19 lipca 1894 i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 605 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklassa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 23 kwietnia 1894.

L. 3852 (3836 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Mechla Mehra publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. 322 księgi gr. gm. Nadwórna Michała Hryniszaka własnej na dniu 18 lipca i 29 sierpnia 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 855 zł.

Wadyum 85 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Józeta Müllera.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, 9 kwietnia 1894.

L. 1244 (3827 2 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności gospodarstwa lwh 289 ks. gr. gm. Skrzyszów objętego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności do Tekli Bornasiowej w jednej połowie co do Jędrzeja Bornosia w drugiej połowie należącego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 lipca 1894 i 3 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2582 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 130 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 28 lutego 1894.

L. 3930 (837 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Pinkasa Weingartena publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. 239 ks. gr. gminy Tarnowicy leśnej Dawida Feuera własnej na dniu 18 lipca i dniu 29 sierpnia 1894 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Altera.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, 13 kwietnia 1894.

L. 30080 (3874 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej sumy 50 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 stycznia 1885 i kosztami w kwotach 3 zł. 4 ct., 6 zł. 8 ct., 2 zł. 34 ct. i 6 zł. 44 ct. w. a. zaintabulowanej na rzecz Sary Kluhberg w przymiocie hipoteki łącznej na ciele hip. wykazem 328, połowie ciała hip. wykazem 209, 2/12 częściach ciała hip. wyk. 210, 2/4 częściach ciała hip. wyk. 283, 7/12 częściach ciała hip. 329 i na 1/10 części ciała hip. wyk. 375 księgi gruntowej Popiele z Banią kotowską objętych Eliasza Kryśka własnych na rzecz Józefa Segel w dniach 9 lipca 1894 i 9 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Suma ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 94 zł. 90 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelertera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 marca 1894.

L. 6541 (3873 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 550 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 300 nową, 251 dawną na Wolance ad Tustanowice położonej wedle wyk. hip. l. 560 księgi gruntowej gminy katastralnej Tustanowice Salamona Jozefsberga syna Abrahama własnej na rzecz Chaima Schwarza w dniach 12 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1050 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Marka Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 kwietnia 1894.

L. 1234 (3866 2—3)

W dniach 12 lipca i 17 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. z pn. publiczna licytacya realności lwh. 126 w Wilkowicach objętej Michała Czadra własnej pod warunkami ts. rezolucyą z 30 sierpnia 1893 l. 5288 ustanowionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1575 zł.

Wadyum 158 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 30 kwietnia 1894.

L. 8626 (3868 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Maryanny Nowaków w kwcie 14 zł. $25^1/_2$ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 lipca i 9 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 11 objętej masy spadkowej ś. p. Antoniego Nowaka własnej.

Cena wywołania 671 zł.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 13 sierpnia 1893.

L 6134 (3851 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Urbantkego młodszego w kwocie 2000 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 7 lipca 1894 i dnia 11 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę następujących w Wilkowicach położonych realności:

a) całej realności lwh. 421
 2/8 części realności lwh. 259
 4/32 „ „ „ 261
 1/6 „ „ „ 262
 2/24 „ „ „ 263
małżonków Michała i Maryanny Niklów własnych.

b) całej realności pod lwh. 198
 1/2 części realności pod lwh. 256
 2/10 „ „ „ „ 257
 4/24 „ „ „ „ 263 i
 2/16 „ „ „ „ 324
Józefa Spiewaka własnych.

Cena wywołania 2655 zł. a. w.

Wadyum 265 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Biała, 30 maja 1894.

L. 12804 (3861 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia chęć kupna mających, że w sprawie c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Heniszowi pto 1732 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 16 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 107 w Krakowie położonej lwh. 615 objętej Kazimierza Henisza własnej.
Cena wywołania 183400 zł.
Wadyum 18340 zł. a. w.
Kuratorem nieznanych wierzycieli pan adw. dr. Kołodziejczyk, z substytucyą p. adw. dr. Tomika, obaj w Krakowie.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół spisania przynależności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kraków, 20 kwietnia 1894.

L. 945 (3852 2—3)
W dniach 12 lipca i 17 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Wencelisa w kwocie 20 zł. z pn. publiczna licytacya połowy realności Szczepana Tomeckiego w Mikuszowicach położonej lwh. 82 objętej pod warunkami ts. rezolucyą z 16 czerwca 1893 l. 3455 ustanowionemi.
Cenę wywołania stanowi kwota 120 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tut. dr. Cieszyński.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, 30 kwietnia 1894.

Konkursa.

L. 1341 (3824 3—3)
Celem obsadzenia opróżnionej przy ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więzień z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 1 lipca 1894.
Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Rzeszowie.
Rzeszów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 7978/pr. (3842 3—3)
W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad kontrolorów gorzelń na razie za kontraktem służbowym na rok lub dwa lata z poborami urzędnika państwowego w IX. klasie rangi.
Kompetenci o tę posadę mają wykazać że posiadają wszystkie wymogi przepisane reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20866 (Dz. rozp. Nr. 26) a w szczególności także, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla organów technicznej kontroli gorzelń i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.
Podania kompetencyjne wnosić należy w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 465 (3843 3—3)
Celem stałego obsadzenia posad katechetów rz. kat. i grecko kat. przy szkołach ludowych w Zaleszczykach ogłasza się niniejszem konkurs.
Do posad tych przywiązane są płace po 450 zł. i 10 prc. dodatek na mieszkanie.
Obowiązkiem katechetów będzie udzielanie nauki religii w męskiej i żeńskiej 5 klasowej szkole w Zaleszczykach, w myśl przepisów § 1 ust. z 1 grudnia 1889 Nr. 71 Dz. u. k.
O posady te ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, którzy nie mogą jednak równocześnie pełnić obowiązków duszpasterskich.
Podania udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach w przeciągu 6 tygodni od pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.
Zaleszczyki, d. 6 czerwca 1894.

L. 11545 (3846 2—3)
Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki wyznaniowe izraelickie w Skolem względnie tegoż zastępcy z siedzibą w Skolem rozpisuje się konkurs do 30 czerwca 1894.
Chcący ubiegać się o tę posadę muszą być wyznania mojżeszowego i mieszkać w Skolem lub stale się tam osiedlić i wnieść swoje własnoręcznie pisanel podanie do tut. c. k. Starostwa wykazując świadectwami legalnymi:
1. Wiek,
2. Obywatelstwo austryackie w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych
3. Dokładne władanie językami krajowemi w mowie i piśmie
4. Nieskazitelne zachowanie się stopień wykształcenia i obecne zatrudnienie.
Oprócz tego winni będą poddać się egzaminowi na podstawie rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 12944.
Jako wynagrodzenie przyznaną będzie prowadzącemu metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego opłata 50 ct., za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwota 1 zł. wa. dla ubogich zaś lub w celach urzędowych mają się wydawać poświadczenia metrykalne bezpłatnie.
Z c. k. Starostwa
w Stryju, dnia 31 maja 1894.
C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta
Manasterski.

Kuratele.

L. 6736 (3869 2—3)
Hermina Arway umysłowo chora, kuratorem jej Stanisław Nowakiewicz z Tarnowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 9 czerwca 1894.

L. 2091 (3818 2—3)
Antoni Przyszlak rolnik z Małowód został uznany za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony jest Szymon Rohan gospodarz z Małowód.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 3511 (3819 2-3)
Jacko Gret gospodarz z Zwyżynia uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Hrycka Nestora z Zwyżynia.
C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, 31 maja 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19894 (3633 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby ks. Kornela Winnickiego z Barycza z dnia 23 marca 1894 l. 15184 posiadacza dwóch książeczek wkładkowych gal. kasy oszczędności we Lwowie a to Nro. 65267 na Włodzimierza Winnickiego opiewającej, z pierwotną wkładką, wniesioną 10 stycznia 1888 w kwocie 10 zł., której stan z 1 stycznia 1894 wynosił 12 zł. 60 ct. i Nr. 91493 opiewającej na nazwisko Maksymiliana Winnickiego, z pierwotną wkładką, wniesioną 7 maja 1893 w kwocie 10 zł., której stan z 1 stycznia 1894 kwotę 10 zł. 24 ct. a. w. wynosił, aby książeczki te w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie ks. Kornela Winnickiego za umorzone uznane zostaną.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 3490 (3649 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawie egzekucyjnej Schlomy Löw przeciw Simchemu Leibie Salz pto 600 zł. ustanawia kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Simchego Leiby Salza celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 25 stycznia 1894 l. 581 dozwalającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 600 zł. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 371 gminy Strzeliska nowe, jak również dalszych uchwał tusąd. w tej sprawie zapaść mogących ck. notaryusza dr. Pasławskiego w Chodorowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, 25 kwietnia 1894.

L. 7825 (3607 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra Szymanowskiego i Rozalię Szymanowską, że Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie wniosło przeciw nim prośbę o nakaz płatniczy pto 400 zł., wa. któremu żądaniu uchwałą z 18 kwietnia 1894 l. 6342 zadość uczyniono.
Dla pozwanych ustanawia sąd kuratora w osobie adw. Freybergera z zastępstwem adwokata Skalego i poleca pozwanym, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Przemyśl, 19 maja 1894.

L. 5661 (3617 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Władysława Szczawińskiego, że celem doręczenia temuż rezolucyi tutejszo sądowej z dnia 7 czerwca 1892 l. 2950, wydanej w sprawie egzekucyjnej Gołdy Streifer jako prawonabywczyni Władysława Szczawińskiego przeciw Juliuszowi Wanke pto 46 zł. 60 ct. w. a. z pn. ustanowiono kuratora dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Bolechowie, któremu wspomnianą rezolucyę doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 31 sierpnia 1893.

L. 19152 (3618 3—3)
W Jerozolimie przebywać mającą Blime Hefler zawiadamia się, że ustanowiono dla niej kuratora w osobie Mayera Heflera i temuż doręczono przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 29 czerwca 1891 l. 8795.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 25 listopada 1893.

L. 584 (3619 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie wzywa nieznanych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Andrucha Najko vel Najda dnia 4 marca 1891 w Brzozdowcach bez testamentu zmarłego, aby do roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się i wnieśli deklaracyę do spadku, inaczej spadek jako bezdziedziczny uważanym będzie.
Kuratorem spadkobierców ustanowiony Jan Struk, rolnik w Brzozdowcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 6 lutego 1894.

L. 8602 (3622 3—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Marcinkowskiego, zawiadamia się, iż w sprawie hipotecznej gminy Myślenice i Tomasza Gorączki o wpis prawa własności realności lwh. 406 ks. gr. gm. Myślenice objętej, na rzecz Tomasza Gorączki i t. d., ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dr. Adelmana z Myślenic.
Myślenice, dnia 31 marca 1894.

L. 4654 (3628 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 23 lutego 1894 zmarł w Zborowie Józef Szupniuk konduktor drogowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy spadkobiercy tegoż nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, by takowe w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu tychże praw oświadczenie spadkowe wnieśli, gdyż inaczej po upływie tego terminu postępowanie spadkowe w sprawie tej spadkowej, dla której kuratora adwokata dr. Naglera ustanowiono, tylko z tymi, którzyby do tego spadku oświadczenie wnieśli przeprowadzone i spadek tymże przyznany będzie, zaś nieobjęta część spadku w razie gdyby nikt do takowego się nie oświadczył, cały spadek na rzecz skarbu państwa przypadnie.
Zborów, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 5844 (3829 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kija, że Rozalia Szuba i tow. wytoczyli przeciw Franciszkowi Kij, Józefowi Sokalskiemu, Pawłowi Kij tudzież przeciwko niemu pozew de praes 20 lutego 1894 l. 2486 o oddanie posiadania, 6/10 części z gruntów realności lwh. 234 z 4/8 części realności lwh. 335 ks. gr. Humniska objętych z realności lwh. 336 i z połowy realności lwh. 337 ks. gr. gminy Brzozów objętych z pn., że dla niego ustanowiono kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa, któremu doręcza się dekretacyą pozwu i że do ustnej rozprawy wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1894 godz. 9 przed południem.
Wzywa się zatem Jana Kija, aby albo innego pełnomocnika ustanowił albo kuratorowi podał środki do obrony, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.
Brzozów, dnia 19 maja 1894.

L. 82195 (3844 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. 1 we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teresę Pommer, że przeciw niej wytoczył pozew dnia 5 czerwca 1891 l. 31904 Wincenty Zawiślak o 7 zł. 50 ct., 45 zł., 30 zł. i 5 zł., że ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Starczewskiego i że termin do rozprawy wyznaczono na 18 lipca 1894 godz. 4 po południu w sali nr. I.
Lwów, dnia 5 stycznia 1894.

L. 3215 (3839 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Wachsmana, że Szymon Erlich wniósł przeciw niemu skargę pcto 20 zł. wa. z pn., którą z terminem do rozprawy na dzień 9 lipca 1894 o 9 godz. rano ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Fenereisenowi w Podgórzu doręcza.
Podgórze, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 8012 (3870 3—3)
Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Rubina, że Mendel Schachna wniósł przeciw niemu pod dniem 7 czerwca 1894 l. 8012 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 czerwca 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi panu Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.
W skutek tego wzywa się Altera Rubina, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wyniknie z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, 7 czerwca 1894.

L. 10779 (3850 3—4)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 8 zł. 81 ct. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 39 ks. gr. Tarnów, obejmującego realność Janiny Badowskiej własną na rzecz skarbu państwa dla niewiadomej z pobytu Janiny Badowskiej kuratorem adw. dr. Jana Steca z substytucyą dr. Juliusza Chodackiego ustanowił.
Tarnów, dnia 31 maja 1894.

L. 2907 (3853 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Wróbla, że na podstawie ugody sądowej z 26 kwietnia 1893 l. 3683 zaintabulowano na karcie ciężarów jego 2/6 części realności lwh. 4 gm. Wójcina egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 31 zł. 24 ct. z pn. na rzecz Kalmana Józefa Strausa i że rezolucyę z 10 maja 1894 l. 2907 dozwalająca tej intabulacyi doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Datce w Dąbrowie.
Dąbrowa, 10 maja 1894.

L. 8011 (3872 3—3)
Brzozowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Rubina, że Mendel Szachna wniósł przeciw niemu pod dniem 7 czerwca 1894 do l. 8011 pozew o zapłacenie kwoty 168 zł. 75 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 czerwca 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.
Wskutek tego wzywa się Altera Rubina, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wyniknie z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, dnia 7 czerwca 1894.

L. 3973 (3854 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Szyji Grüss przeciw Franciszkowi Wróblowi z Odmentu o 5 zł. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Wróbla kuratora adwokata dr. Datkę z Dąbrowy i temuż doręcza rezolucyę hipoteczną.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 29 maja 1894.

L. 3945 (3563 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Jollesa, że w sporze Herscha Leidner przeciw niemu o wyłączenie ruchomości od grabieży, ustanowiony został dla niego kuratorem dr. Steuermann adwokat w Samborze.
Jest więc rzeczą Mojżesza Jolles kuratorowi potrzebnych informacyj udzielić lub sobie innego zastępcę ustanowić i sądowi zapodać, inaczej złe skutki z zaniedbania wynikłe sam ponieść będzie winien.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor, dnia 31 marca 1894.

L. 287 (3545 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Münzera, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 20 maja 1893 l. 3221 którego dozwolono na rzecz ks. Gabryela Medyckiego na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z daty Kozowa 13 kwietnia 1893 intabulacyę prawa własności do połowy parceli gruntowej lkat. 1382/2 w gminie katastr. Słoboda położonej przedtem jego własnej, ustanowiono kuratora Pawła Mandzija ze Słobody.
Kozowa, 22 stycznia 1894.

L. 2832 (3598 3—3)
Zawiadamia się Wojciecha Kurzawę, że dlań w sporze Szymona Polechowicza przeciw niemu pcto 120 zł. ustanowiono kuratorem pana Gabryela Orzakiewicza notaryusza miejscowego, z którym co do obrony swych praw porozumieć się, lub innego pełnomocnika wskazać ma, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 12 lutego 1894.

L. 4320 (3568 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż dnia 17 maja 189 zmarła w szpitalu Braci Miłosierdzia w Zybrzydowicach Helena Herman de Illitzstein nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy tejże nie są sądowi znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do sądu z swemi prawami i wykazali swe prawa dziedziczenia tudzież wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo kuratorem c. k. not Wiktora Jaworskiego w Kalwaryi ustanowiono jako będziedziczny wysokiemu skarbowi przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 22 maja 1894.

L. 1094 (3590 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Ślęka i Agatę Makarową celem obrony ich praw, iż wydana w załatwieniu prośby Jana Harli de praes. 31 stycznia 1894 l. 1094 rezolucya hipoteczna z dnia 22 lutego 1894 l. 1094 ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Maurycemu Orlińskiemu w Radomyślu doręczoną została.

Radomyśl, dnia 22 lutego 1894.

L. 1481 (3594 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski celem doręczenia Marcinowi Monicy tus. rezolucyi z dnia 8 marca 1893 l. 1572 zapadłej w sprawie hipotecznej Wysokiego Skarbu o intabulacyę zaległości w podatku gruntowym w łącznej kwocie 29 zł. 13 ct. z pn. na realności pod lk. 74 lwh. 75 w Ryczowie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Monicy kuratora ad actum w osobie Antoniego Monicy z Ryczowa i o tem Marcina Monicę celem strzeżenia praw zawiadamia.

Zator, 18 marca 1894.

L. 2430 (3574 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni jako władza spadkowa po bp. Samuelu Rosenie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Rosena, że Samuel Rosen zmarły w Tuligłowach na dniu 14 września 1892 zapisał mu testamentem z daty Sądowa Wisznia 14 września 1892 kwotę 30 zł. w. a., że dla niego ustanowiony został kurator w osobie Leizora Rosena ze Sądowej Wiszni i pozostawiony mu legat powyższy został na rzecz jego zabezpieczony na realności pod lkons. 429 w Sądowej Wiszni położonej.

Sądowa Wisznia, d. 6 kwietnia 1894.

L. 10147 (3611 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Ozyasza Gottesmanna, że na prośbę Majera Hoffmanna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 maja 1894.

L. 4112 (3605 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Esterę Kögel, iż na podanie gminy miasta Nowego Sącza de praes. 28 marca 1894 l. 2526 zezwolił na wydzielenie z ciała hipot. l. wyk. 304 gminy Nowy Sącz Feiwla Kögla, Salamona Kögla, Calela Kögla, Hendli Wilchfort i Jakóba Kögla własnego parceli bud. l. 713 i utworzenie z takowej osobnego ciała hipotecznego na rzecz gminy miasta Nowego Sącza i że odnośna uchwała z dnia 7 kwietnia 1894 l. 2569 ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Dawidowi w Nowym Sączu doręczoną została.

Nowy Sącz, 7 kwietnia 1894.

L. 6932 (3606 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa Adolfa i Szmula Adolfa, tudzież ich spadkobierców, również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie prośby Mechla i Scheindli Miltan o wykreślenie zaprenotowanych w stanie biernym realności pod lk. 198 m. w Przemyślu sum 2000 złp. i 150 dukatów ustanowił dla nich kuratora w osobie pana Andrzeja Skali, adwokata krajowego w Przemyślu i wzywa ich, aby celem strzeżenia owych z kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi oznajmili.

Przemyśl, 12 maja 1894.

L. 7826 (3608 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra Szymanowskiego i Rozalię Szymanowską, że Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie wniosło przeciw nim prośbę o nakaz płatniczy pto 200 zł., któremu żądaniu uchwałą z 18 kwietnia 1894 l. 6343 zadość uczyniono.

Dla pozwanych ustanawia sąd kuratora w osobie adw. dr. Freybergera z zastępstwem adwokata Skalego i poleca pozwanym, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 19 maja 1894.

L. 12957 (3566 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berischa vel Berla Sterna, że uchwałą z dnia 9 maja 1893 l. 4607 zezwolił na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 80 zł. 56 ct. wa. z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu w stanie biernym realności jego wyk. hipotecznym l. 694 księgi gruntowej gminy Jezierzany objętej i rezolucyę dotyczącą doręczył do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Orłowskiego w Borszczowie.

Borszczów, 22 października 1893.

L. 24082 (3634 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Eugenii, Wandy, Ernesta i Eufemii Charanzów jako spadkobierców śp. Adolfa Charanzy z dnia 28 marca 1894 l. 15956 posiadacza dwóch obligacyi indemnizacyjnych Galicyi zachodniej nr. 3066 na 500 zł. i nr. 15156 na 100 zł. wa. winkulowanych na rzecz kaucyi służbowej zmarłego c. k. kontrolora podatkowego Adolfa Charanzy, ażeby te obligacye w przeciągu jednego roku 6 miesięcy 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie spadkobierców śp. Adolfa Charanzy, Eugenii, Wandy, Ernestyny i Eufemii Charanzów za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 7897 (3639 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Izaka Pomper przeciw Kasrielowi Sternberg pto 165 zł ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Kasriela Sternberga adwokata dra Hullesa z substytucyą adw. dr. Trachtenberga i doręczył nakaz zapłaty z 19 maja 1894 l. 7897 dla Kasriela Sternberga przeznaczony do rąk adwokata dr. Hullesa.

Kołomyja, 19 maja 1894.

L. 11669 (3641 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia Katarzynę Kozłową, że wskutek pozwu Tekli z Rzepów Barnasiowej et cons o zniesienie współwłasności realności lwh. 135 ks. gr. gm. Pogorska Wola, który do ustnej rozprawy zadekretowano dla niej jako współpozwanej a z miejsca pobytu nieznanej kuratora adw. dr. Holtzera ustanowiono, temuż napis pozwu doręczono.

Wzywa się zatem Katarzynę Kozłową, aby kuratorowi potrzebnych informacyi i środków do obrony udzieliła względnie innego pełnomocnika ustanowiła gdyż, inaczej szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

Tarnów, dnia 12 maja 1894.

L. 5139 (3616 3—3)

W sprawie tabularnej Anny ze Schmidtów Putzlacher, Wilhelma Fuhr, syna Jakóba, Margarety z Faberów Fuhr o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 378 zł. z pn. w stanie ciężarów ciała hipotecznego w. h. 441 ks. gr. Bolechów ruski na rzecz Markusa Streifera zaintabulowanego i o zaintabulowanie prawa własności parc. gr. 1960/1, 1965/2, 2374, 2371/1, 2375/2, 2448, 3073, 3074, 3081, 3210, 3211, 3344, 3345 i 3504 w. h. 441 objętych, całego 2go ciała hipotecznego w. h. 630, całego ciała w. h. 443 i 1/2 części 1go ciała hipotecznego w. h. 634 powyższej księgi gruntowej na rzecz Anny ze Schmidtów Putzlacher, celem doręczenia uchwał z 12 września 1892 l. 6108 dla nieznanych z miejsca pobytu Krystyny Fuhr, Konrada Fuhr, Elżbiety Fuhr, Katarzyny Fuhr i Maryi Katarzyny 2 im. Fuhr, ustanawia się kuratora dr. Jakóba Rabinowicza, adwokata w Bolechowie, i temuż wspomnianą uchwałę się doręcza.

O czem się powyższych z miejsca pobytu niewiadomych z tem zawiadamia, aby kuratorowi wskazali środki do ich obrony albo też lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 31 lipca 1893.

L. 7827 (3609 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Aleksandra Szymanowskiego i Rozalię Szymanowską, że Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie wniosło przeciw nim prośbę o nakaz płatniczy pto 250 zł., któremu żądaniu uchwałą z 18 kwietnia 1894 l. 6344 zadość uczyniono.

Dla pozwanych ustanawia sąd kuratora w osobie adwokata dr. Freybergera z zastępstwem adwokata dr. Skalego, i poleca pozwanym, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 16 maja 1894.

L. 10170 (3696 3—3)

C. k. Sąd powiatowyw Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stapińskiego o otwarciu spadku po matce jego śp. Magdalenie z Wójcików Stapińskiej, w stanie czynnym kwotę 773 zł. wynoszącego i wzywa go zarazem, by najdalej w przeciągu roku do spadku sam, lub przez pełnomocnika się oświadczył w przeciwnym bowiem razie spadek ten z kuratorem dla niego w osobie Franciszka Stapińskiego ustanowionym, pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 9 lutego 1894.

L. 4016 (3625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie w sprawie egzek. ck. uprzyw. akc. Banku hipotecznego przeciw spadkobiercom Jakóba Ber Rosenblütha pto 170 zł. 47 ct. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bleicha kuratora w osobie p. Gerschona Marguliesa i o tem uwiadamia Jakóba Bleicha niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 30 kwietnia 1894.

L. 3213 (3651 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filomena Gambalę, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Filomenowi Gambali i wspól. pto. 171 zł. 29 kr. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem p. Karola Pospółę kandydata notaryalnego w Grybowie, któremu Filomen Gambala ma dostarczyć środków swej obrony lub wymienić c. k. sądowi innego zastępcę.

Grybów, 25 maja 1894.

L. 3489 (3648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie w sprawie egzekucyjnej wekslowej Berischa Ingbergera przeciw Simchemu Leibie Salz pto 400 zł. ustanawia kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Simchego Leiby Salza, celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 25 stycznia 1894 l. 580, dozwalającej intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 400 zł. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hipotecznym l. 371 gminy Strzeliska nowe, jak również dalszych uchwał tusąd. w tej sprawie zapaść mogących ck. notaryusza dr. Pasławskiego w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 25 kwietnia 1894.

L. 13825 (3678 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że w celu doręczenia mu tus. nakazu zapłaty z dnia 6 kwietnia 1894 l. 11418 wydanego w sprawie wekslowej Gedalie Langrocka przeciw Leonowi Mehlowi pto 150 zł. w. a. tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Adama Bobilewicza z substytucyą adwokata dr. Izydora Deichesa w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1894.

L. 4950 (3879 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Hindę Zwiefachową, że Jakób Reiss wniosł przeciw niej pozew de praes 24 kwietnia 1894 l. 4950 pto. 25 zł., że termin do rozprawy drobiazgowej na 4 lipca 1894 wyznaczono i że dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

Ropczyce, 27 kwietnia 1894.

L. 10282 (3848 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Krępę i Jana Plutę z Tarnówka, że w sprawie Seweryna Żywickiego przeciw Tomaszowi Zawadzkiemu i spół o przymusowe odgraniczenie parceli lk. 1017/14 do dóbr tabularnych Tarnówek lwh. 588 objętych należącej do ekwiwalentu uprawnionym przyznanego itd. z pn. ustanowił dla nich kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Steca w Tarnowie i że do rąk kuratora doręczył tus. uchwałę z dnia 22 marca 1894 l. 5966 dla Jana Krępy i tusądową uchwałę z dnia 19 kwietnia 1894 l. 7644 dla Jana Pluty przeznaczoną.

Tarnów, dnia 31 maja 1894.

L. 10580 (3849 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 60 zł. 30 ct. wa. na karcie ciężarów whl. 392 księgi gruntowej gminy Tarnów dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Atlasa Lesera, Sary z Finków Brojda, Ryfki z Finków Leserowej, Józefa Finka, Perli Fink, Estery Fink, Racheli z Bernsteinów Krancnerowej, Mojżesza Bernsteina, Etti Bernstein, Salamona Herza Bernsteina, Chaji z Holländrów Feschtinger, Dawida Holländra, Hindy z Holländrów Kaufmann, Judy Holländer, Perli Holländer, Małki Holländer, Blumy Holländer, Mojżesza Holländra, Salamona vel Samuela Holländra, Seliga Herscha Holländra, Abrahama Holländra, i Chaji z Bernsteinów Wachsowej kuratorem adwokata dr. Febusa Salomona z substytucyą adw. dr. Rosta ustanowił.

Tarnów, d. 31 maja 1894.

L. 4660 (3689 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ustanawia w sprawie tabularnej o wpis prawa własności realności lwh. 154 w Komarowicach objętej kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Majka dr. Izydora Tygermana adwokata w Dobromilu i temuż doręcza rezolucyę tabularną z 7 września 1892 l. 10595.

Dobromil, 17 kwietnia 1894.

L. 2722 (3685 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę Katarzyny Trzop postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Makowie Nr. 979 lk. IV. 14 na imię Katarzyny Trzop wystawionej na kwotę 202 zł. 80 ct. opiewającej wzywa każdego posiadacza tej książeczki, by ją w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym książeczka ta na nowe żądanie Katarzyny Trzop za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie a Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc" w Makowie posiadaczowi tej książeczki odpowiedzialnem nie będzie.

Wadowice, 12 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dzierżawa do odstąpienia 335 morgów roli, 330 morgów łąk, bliższa informacya ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 747

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przedpokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej, dziennie 3 zł. Informacyi udzieli administracya Gazety Lwowskiej.

Winc. Kuczabiński
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca
ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243
po bardzo niskich cenach.

Na wystawie krajowej pawilon Bałłabanówki daje sposobność kosztowania czystej starej żytniej wódki w skutkach lepszej i zdrowszej od koniaku.
Pojedyncze bilety wstępu na wystawę po cenie blokowej. 764
1 bilet od godziny 5 popołudniu 30 ct,
1 bilet całodzienny 40 ct.
jakoteż całe bloki po 3, 6 i 8 zł. sprzedaje
handel Karola Bałłabana
Lwów, ul. Halicka 23.

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 695
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Kompletne wyprawy ślubne, fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów, oraz wielki wybór nowości
na suknie damskie
poleca 768
M. Bałłabana następca
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

DOBRA
w powiecie samborskim, oddalone od stacyi kolejowej Dobrowlany o godzinę jazdy, obejmujące ogółem 1550 morgów obszaru, z tego 240 morgów pszennej gleby i pastwisk, reszta zaś łąki, są z wolnej ręki do sprzedania. Budynki mieszkalne i gospodarskie nowe. Bliższej wiadomości udzieli dr. Bylina adwokat krajowy w Stryju. 730

Młody człowiek, kawaler poszukuje dzierżawy folwarku do 200 morgów zaraz we wschodniej Galicyi, na Bukowinie lub w Rumunii; albo też posady rządcy ekonomicznego. Praktykę ma dostateczną w większych majątkach. Adres: Jezierzany koło Czortkowa post. restante. 762

BIURO (482)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Najlepsze tutki
cygaretowe Imperial
zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia w fabryce
H. Piątkowskiej
Lwów, Pańska 2.
1000 sztuk od 90 ct. przy odbiorze 5000 franko. 613

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na wystawę krajową.
Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 691

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem"
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiey, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 15 czerwca b. r. otworzoną zostanie w uroczej miejscowości górskiej
W SPASIE
RESTAURACYA
gdzie w każdej porze dnia podawane będą gorące i zimne potrawy, jakoż i o zdrowe i dobre napoje postarano się.
Równie są do wynajęcia letnie pomieszkania z kuchniami lub bez. 756

Za zł. 5.20
przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier oclona i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego
silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria. 620

Ogłoszenie. 760
W dniu 27 czerwca 1894 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian przy ulicy Wronowskich l. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem zapewnienia dostawy drzewa opałowego (bukowe i brzozowe) również masła gospodarskiego dla domu ubogich chrześcian na czas od 1 lipca 1894 do 30 czerwca 1895.
Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi wzmiankowanego zakładu.
Z Dyrekcyi domu dla ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 8 czerwca 1894.

Własnego wyrobu
z szifonu B. Schrolla Syna w Braunau.
Koszule męskie
po zł. 1.60, 2.— i 2.50.
Kalesony 719
po zł. 1.— 1.10, 1.25 i wyżej.
Kołnierzyki i manszety
poleca magazyn
F. Knauer i Syn
we Lwowie, plac Kapitulny.

C. k. dostawca Dworów przywilej i patenty
„EXSICCATOR"
100 prc. oszczędności przy każdej budowli.
Dowody w **broszurce**, którą każdemu gratis i franko się wysyła. **Środek niezbędny** dla każdego obywatela etc.
Agentów poszukuję.
Adres dla listów i telegramów:
„EXSICCATOR" Wiedeń,
Kantor, IV, Hauptstrasse 63
w Krakowie nie posiadam filii. 74

Żegiestów
w Galicyi nad Popradem,
stacya pocztowa — telegraf w miejscu.
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hejnacki.
Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.
Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 616

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy celnej
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko. 174



Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

¼ kg Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Familijnej	„	3.—
„ Melange de Moskau	„	4.—
„ Melange de Londre	„	4.—
„ Wysiewek herbacian.		1.30
„ Wysiewek własnych	„	1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, etc. cone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4½ klgr.

Caracas wyśmienita	zł.	9.—
Cuba gruboziarnista	„	9.50
Ceylon	„	10.—
Ceylon gruboziarnista	„	10.40
Ceylon najprzedniejsza	„	10.70
Mocca arabska	„	10.70
Jawa złota gruboziarn.	„	10.70

572

poleca handel
Karola Bałłabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana
XXIX. LOTERYA PANSTWOWA
dla celów dobroczynnych cywilnych.
3.135 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,
mianowicie:
1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 250 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzedniem i 1 następnem wygranem po 500 zł., 2 wygrane na 10 000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł, 15 wygranych po 500 zł. 100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 21 czerwca 1894.
Los kosztuje 2 zł. w. a.
Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.
Losy przesyła się franko.
Wiedeń, w marcu 1894.
Z c. k. Dyrekcyi loteryj państwowych. 472
Oddział loteryi państwowej.

Powszechna Wystawa krajowa
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.